nr 3

PŁYWANIE



Zdobywcy pierwszych kółek olimpijskich
na Igrzyska w Rzymie 1960 r.

CHŁOPCY

1. Bastek Ewald — Polonia Bytom
2. Białek Hieronim — Gwardia Poznań
3. Bułaciński Tadeusz — Start Warszawa
4. Belczyk Ludwik — Cracovia Kraków
5. Globisz Wiesław — Górnik Stalinogród
6. Hutsch Joachim—Górnik Bytom
7. Kamieński Bogdan — Flota Gdynia
8. Kiciński Tadeusz — Start Łódź
9. Kiełczewski Andrzej — Start Warszawa
10. Kowalski Jerzy — Sparta Warsz.
11. Madeja Andrzej — Górnik Stalinogród
12. Mikita Jan — Stal Wrocław
13. Matuszak Jan — Stal Poznań
14. Paldy Ryszard — Start Opole
15. Pogorzałek Paweł — Górnik Bytom
16. Rokicki Wojciech — Budowlani Kraków



17. Radziejewski Andrzej — Start Warszawa
18. Skwarło Andrzej—Zryw Gdańsk
19. Stankiewicz Aleksander — Ślęza Wrocław
20. Walkarz Ludomir — Górnik Stalinogród
21. Werner Andrzej — Zryw Wrocław
22. Widawski Jan — Polonia Bytom
23. Wieliński Stanisław — Gwardia Poznań
24. Wysocki Jacek — CWKS Warszawa.

DZIEWCZĘTA

1. Aluchna Elżbieta — Sparta Warszawa
2. Błażejewska Alicja — Sparta Chełmża
3. Drożdżyńska Barbara — Gwardia Poznań
4. Drożdżyńska Stefania — Gwardia Poznań
5. Kozłowska Hanna — Kolejarz Gorzów
6. Kilka Irena — Stal Stalinogród
7. Krystek Kornelia — Start Łódź
8. Kuwaczka Barbara — Górnik Zabrze
9. Myszograj Władysława — Start Wrocław
10. Paczuła Maria — Polonia Bytom
11. Pfeiffer Regina—Polonia Bytom
12. Ściborowska Maria — Budowlani Kraków
13. Sokołowska Joanna — CWKS Warszawa

Na okładce — rekordzistka Polski Elżbieta Gellner

Foto M. Szymkowski

Redaguje Kolegium Sekcji Pływania GKKF w składzie: St. Pękala, M. Wierzbowski, J. Nogaj, E. Majchrzak, Z. Wieliński, J. Pudło, J. Biliński
RSW „PRASA"
WYDAWNICTWO „PRASA SPORTOWA"
REDAKCJA „MIESIĘCZNIKÓW FACHOWYCH"
ADRES REDAKCJI — WARSZAWA, UL. KREDYTOWA 1, TEL. 684-29
Cena egzemplarza — 3 zł. Zamówienia na prenumeratę indywidualną na miesiące III kwartału przyjmować będą wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do 10 każdego miesiąca, poprzedzającego okres zamówienia prenumeraty

Począwszy od IV kwartału będzie przyjmowana normalna prenumerata kwartalna
Instytucje i zakłady pracy, znajdujące się w miastach będących siedzibami oddziałów i delegatur „Ruchu" zamawiają prenumeratę w oddziałach i delegaturach „Ruchu".
Nr zamknięto 25.VIII. — Podpisano do druku 10.IX.1956 r.

Pabianickie Zakłady Graficzne — D-7-16507 — Nakład 4 000 — zam. 687-56

PŁYWANIE

MIESIĘCZNIK
ORGAN SEKCJI PŁYWANIA
Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Nr 3 WRZESIEŃ 1956

WAŻNE SPOTKANIE

STANISŁAW PĘKALA

wiceprzewodniczący sportowy Sekcji Pływania GKKF

Dzień 14 sierpnia stał się ważnym wydarzeniem w naszym „życiu pływackim". W dniu tym przewodniczący GKKF, poseł Włodzimierz Reczek w obecności dyr. Departamentu Wyszkolenia Sportowego—Dolowego i przedstawiciela Departamentu Urządzeń Sportowych — Garbaczewskiego przyjął delegację prezydium SSP w składzie: przewodniczący Hubert, wiceprzewodniczący organizacyjny — Wolny, przewodniczący Rady Trenerów — Majchrzak oraz niżej podpisanego, która zreferowała szereg postulatów szczególnie ważnych dla dalszego rozwoju pływania.

Konferencja przebiegała w atmosferze pełnej wzajemnego zrozumienia. Uczestnicy doszli do wniosku, iż bez spełnienia poniższych postulatów, które stały się warunkiem sine qua non rozwoju naszego pływania, nie ma mowy o wyraźnym podniesieniu poziomu. Bez wprowadzenia w życie przedstawionych żądań nie będzie również mowy o umasowieniu pływania w Polsce.

A oto najważniejsze postulaty:

1. Rozdział godzin na pływalniach krytych w całym kraju powinien być skupiony w rękach wojewódzkich sekcji społecznych. Praktyka bowiem wykazała, że dotychczasowi właściciele i administratorzy pływalń, z krzywdą dla rozwoju wyczynowego jak też i nauki pływania, dokonywali rozdziału godzin, w wyniku którego zdarzały się nagminne okresy martwe przy jednoczesnym przydziale godzin dla zrzeszeń w godzinach nocnych.

Trudno było w tych warunkach żądać od rodziców 12—14-letnich dziewczynek i chłopców, by zgadzali się na „nocne wędrówki" ich pociech, szczególnie w okresie zimy. Nowy, projektowany rozdział godzin powinien objąć okresy czasu przeznaczone dla młodzieży szkolnej, zrzeszeń sportowych oraz dla ludności miast.

2. Doniesienia ze wszystkich zakątków kraju niedwuznacznie wskazują, iż liczba pływalń krytych coraz bardziej się kurczy na skutek zniszczeń i starzenia się urządzeń basenowych. Pływalnie bowiem z reguły nie są remontowane, bądź też remonty dokonywane są przewlekle i niefachowo. Stan urządzeń higieniczno-sanitarnych pogarsza się również z każdym dniem. Chlorowanie wody metodą „z kubła" staje się coraz bardziej powszechne. W wyniku złej gospodarki niszczeją kosztowne urządzenia, a zawodnicy na skutek przechlorowywania wody, tracą miesiące treningu z powodu takich „pływackich" chorób jak: zapalenia oczu, uszu, zatok czołowych itd. Przyznanie poważnych kwot na remonty z puli „Totka" pozwoli na wstrzymanie dewastacji.

3. W br. nie było zupełnie lata. Jesienna pogoda w okresie kalendarzowego lata spowodowała niepowetowane straty z punktu widzenia sportowego oraz gospodarczego.

Na prawie wszystkich obozach przygotowawczych zorganizowanych przez zrzeszenia przed mistrzostwami Polski seniorów, juniorów i młodzików trenowano bardzo mało z powodu niskiej temperatury wody. Wydatkowano również duże sumy, które nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Dla zapobieżenia temu na przyszłość konieczne jest rozbudowanie sieci basenów z wodą podgrzewaną, na których można będzie normalnie trenować nawet w wypadkach chłodów jesiennych. Pływalnie z wodą podgrzewaną powinny przede szystkim powstać na Górnym i Dolnym Śląsku, na Wybrzeżu, w Poznańskiem i w Krakowskiem.

4. Doświadczenia pierwszych lat po wojnie, gdy istniały stałe ośrodki szkolenia w Sierakowie, Żerkowie i Czerwińsku mówią o konieczności kontynuowania tej polityki. Na tych obozach bowiem wyrosły talenty Gremlowskich, Zimnych, Ludwikowskich, Petrusewiczów i innych. Przecież tak dalej postępują bokserzy dysponujący ośrodkiem w Cetniewie, lekkoatleci mający Spałę i Wałcz. Nawet piłkarze również zdecydowali się na ośrodek wrocławski dla juniorów. Jest to istotnie jedyna i słuszna polityka. Pływacy ośrodki takie pragną wykorzystać nie tylko na szkolenie zawodników, ale również instruktorów, trenerów i sędziów. W dwóch stałych ośrodkach można będzie przejść na specjalizację stylów, szkolić skoczków do wody oraz waterpolistów. Chodzi tylko o wybór miejsca. Naszym zdaniem jeden z ośrodków winien znajdować się nad morzem, drugi w górach.

5. Założenia do planu inwestycyjnego w 5-latce nie były przed zatwierdzeniem konsultowane z prezydium Sekcji. Dlatego też w planie pięcioletnim znalazły się takie paradoksy, że miasta o ponad 700.000 mieszkańców będą miały taką samą ilość pływalń jak i miasta o ludności do 100.000. Zrozumiałe, że taka polityka jest niesłuszna. Nie może np. Łódź czy też Poznań lub Szczecin mieć jednej pływalni, jak Lublin czy Koszalin. W nadchodzącej „pięciolatce", naszym zdaniem, na pierwszym miejscu należy zaspokoić rzeczywiście istniejący poważny „głód" pływalń w dużych miastach. W następnym dopiero okresie budować nowe pływalnie w mniejszych miastach.

Drodzy Czytelnicy! Propozycje wysunięte przez prezydium nie obejmują całości problemu. Najważniejsze że istnieje obecnie odpowiednia atmosfera w kierownictwie GKKF, dzięki której cały szereg słusznych postulatów może znaleźć pozytywne rozwiązanie.

Piszcie więc do nas o tym co uważacie za słuszne, a co zostało przez nas niedopowiedziane — pracujmy razem dla podniesienia poziomu naszego pływania.

TA PORAŻKA MUSIAŁA NASTĄPIĆ

„KUBEŁ zimnej wody" wylany na rozpalone głowy pływaków, w postaci wysokiej przegranej w międzypaństwowym spotkaniu NRD-Polska 146 : 99, przyszedł w odpowiednim momencie. Niektórym działaczom wydawało się bowiem, że lata popełnionych błędów wyrówna w krótkim czasie dobra wola i chęć do pracy garstki ludzi, którzy podjęli się trudnego zadania, jakim jest wyciągnięcie naszego pływania na wyższy poziom.

Z nauki lipskiej płynie zasadniczy wniosek: jeśli nie unowocześnimy naszych warsztatów pracy w treningu i w robocie organizacyjnej — nie ma co marzyć o tym, abyśmy mogli dopędzić sąsiadów z drugiej strony Odry.

Co mówią cyfry? Oto w porównaniu z rokiem 1953, w którym przegraliśmy z Niemcami bez konkurencji skoków do wody 121 : 114, a więc różnicą zaledwie 7 punktów, w 1956 r. ponieśliśmy wysoką porażkę 116 : 85 (tylko konkurencje pływackie). Skok z 7 punktów na 31 wyraźnie mówi o tym, że nasz przeciwnik znacznie podniósł swe loty, podczas gdy my zatrzymaliśmy się w rozwoju.

Dla lepszego poznania przyczyn porażki przedstawię maleńki bilans dwudniowych walk na lipskiej pływalni w porównaniu ze spotkaniem z 1953 r.

Oto punktowy rezultat spotkań w poszczególnych konkurencjach (Polska—NRD).

	Mężczyźni 56 r.	53 r.		Kobiety 56 r.	53 r.
100 m dow.	8 : 3	7 : 4		5 : 6	3 : 8
400 m dow.	4 : 7	8 : 3		3 : 8	7 : 4
1500 m dow.	6 : 5	8 : 3		—	—
100 m grzieb.	3 : 8	5 : 6		7 : 4	4 : 7
200 m klas.	3 : 8	7 : 4		3 : 8	3 : 8
200 m mot.	6 : 5	5 : 6	100 m mot.	3 : 8	6 : 5
4×100 m zmien.	6 : 10	—		6 : 10	—
4×200 m dow.	10 : 6	10 : 6	4×100 m dow.	6 : 10	6 : 10
	46 : 52			33 : 54	
Skoki z trampoliny	3 : 8	—		4 : 7	—
Skoki z wieży	3 : 8	—		4 : 7	—
W sumie skoki	6 : 16	—		8 : 14	—
Piłka wodna	6 : 10	6 : 10			

Na niższą porażkę mężczyzn w porównaniu z klęską kobiet wpłynęły: zwycięstwa Tołkaczewskiego i Mroczkowskiego na 100 m dow., duży i najmniej oczekiwany sukces Edwarda Krieze na 200 m mot., wygrana Gremlowskiego na 1500 m dow. oraz pierwsze miejsce sztafety męskiej 4×200 m dow. Wśród dziewcząt ratowała honor Gellnerówna, która po niesłychanie zaciętej walce ze Schneider wygrała wyścig na 100 m st. grzbiet., mimo spóźnionego startu i fatalnego nawrotu oraz Szulcówna, Milnikielówna i Bożena Cedro. Ten nadzwyczaj skromny dorobek punktowy mężczyzn i kobiet ma swoje przyczyny nie tylko w nieobecności na starcie w Lipsku Petrusewicza i Raczyńskiego, czy też niedyspozycji niektórych dziewcząt.



Tym razem zwycięzcami byli Polacy

Foto J. Zelman

Lojalnie trzeba stwierdzić, że Niemcy bardzo podciągnęli się we wszystkich konkurencjach, że w wielu z nich reprezentanci NRD osiągnęli wyniki, o których przed spotkaniem nie marzyli. Tak było przede wszystkim z Juttą Langenau, młodym Pfeifferem oraz bardzo utalentowanym Hansem Zieroldem, który rezultatem na 400 m dow. 4.36,4 wzbudził sensację na całym świecie i za jednym zamachem zdobył sobie paszport do Melbourne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na porażkę wpłynął również spadek formy Sambali i Jaśkiewicza, niski poziom naszych klasyków oraz słabość partnerów Gremlowskiego na 400 i 1500 m dow.

Z dziewczętami było podobnie, a raczej jeszcze gorzej. Poza wyżej wymienioną czwórką pływaczek żadna z pozostałych nie zasługuje na pochwałę. Należy jednak przyznać, że wszystkie przegrywały po największym wysiłku z ich strony i po ambitnych usiłowaniach nawiązania równorzędnej walki. Trzeba się jednak zgodzić z faktem, że po przebłysku wyższego poziomu w kraulu i dość wysokim w stylu grzbietowym — reszta przedstawia się bardzo, bardzo skromniutko.



Nawet na trybunach zawodnicy polscy żywo uczestniczyli w każdej walce na lipskim basenie

Foto J. Zelman

Rozszerzenie programu międzypaństwowego spotkania o skoki do wody z trampoliny i wieży, miało również niemały wpływ na ostateczny rezultat meczu i różnicę punktową aż o 47 punktów. Musimy sobie jednak powiedzieć, że jeśli chcemy w przyszłości wygrywać skoki do wody, to najpierw trzeba przegrywać. I dlatego, mimo porażki, należy pochwalić naszych skoczków gdyż przegrali wprawdzie, ale uzyskiwali życiowe wyniki punktowe. Wpływ na ich porażkę miała m. in. debiutancka trema. Przecież Wojczewska na trampolinie, Skopkówna oraz Bochynek i Morawski na wieży, zjawili się tam po raz pierwszy w dresach reprezentacyjnych. Nie można dziwić się, że pierwsze skoki w reprezentacji „zawalali" jeden po drugim. W popołudniowym natomiast konkursie wszyscy skakali znacznie lepiej i gdyby nie zbyt wysoka przegrana w skokach obowiązkowych, ostateczny wynik byłby korzystniejszy. Dwukrotnie Bartkowiakowa zdobyła drugie miejsce. Być może, gdyby wyszedł jej na trampolinie ostatni skok — wygrałaby ze Spruck. Trzeba jednak powiedzieć, że 13-letnia Niemka skakała bardziej swobodnie niż nasza mistrzyni.

Ocena naszego meczu i pobytu w NRD nie byłaby pełna, gdyby nie wspomnieć o tym, że gospodarze przyjmowali nas bardzo serdecznie, że czuliśmy się tam jak wśród przyjaciół. Dodać też muszę jako kierownik całej ekipy, że byłem dumny z naszych zawodników i zawodniczek, że z przyjemnością przyjmowałem gratulacje z racji zachowania się naszych pływaków.

STANISŁAW PĘKALA

WYNIKI MECZU Z NRD
Lipsk — 21—22.VII.1956 r.

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. 1. Tołkaczewski (P) — 58,8, 2. Mroczkowski (P) — 59,2, 3. Gregor (NRD) — 59,5, 4. Wittig (NRD) — 1.00,8.

400 dow. 1. Zierold (NRD) — 4.36,4 (R. Niemiec); międzyczasy: 1.02,3, 2.13,5, 3.25,5, 4.36,4, 2. Gremlowski (P)— 4.44,6, 3. Thiel (NRD) — 4.55,1, 4. Sambala (P) — 4.57,8.

1500 dow. 1. Gremlowski (P) — 18.51,6 (R. P.); międzyczasy: 1.09,3 2.22,7, 3.37,7, 4.53,2, 6.09,2, 7.24,4, 8.40,5, 9.57,1, 11.13,4, 12.29,8, 13.46,9, 15.13,2, 16.20,1, 17.36,8, 18.51,6, 2. Reich (NRD) — 19.01 (R. Niemiec), 3. Thiel (NRD — 19.48,7, 4. Majchrowicz (P) — 20.04,6.



Krieze zrobił największą niespodziankę

Foto M. Szymkowski

100 grzbiet. 1. Pfeiffer (NRD) — 1.06,8 (R. NRD), 2. Schneider (NRD) — 1.09,2, 3. Sambala (P) — 1.09,4, 4. Jaśkiewicz (P) — 1.10,6.

200 klas. 1. Enke (NRD) — 2.40,9, 2. Fritsche (NRD) — 2.41,0, 3. Kłopotowski (P) — 2.43,3, 4. Mach (P) — 2.46,0.

200 mot. 1. Krieze (P) — 2.36,8, 2. Bühre (NRD) — 2.39,6, (1.13,8), 3. Ohrl (NRD) — 2.42,3, 4. Kraska (P) — 2.46,7.

4 × 100 m st. zmiennym. 1. NRD (Pfeiffer — 1.07,6, Enke — 1.13,1, Zierold — 1.06,6, Spengler — 59,6) — 4.26,6, 2. Polska (Sambala, Kłopotowski, Krieze, Mroczkowski) — 4.36,2.

4×200 m dow. 1. Polska (Zimny — 1.01,9, 2.12,1, Mroczkowski — 1.02,6, 2.14,9, Lewicki 1.02,5, 2.13,7, Tołkaczewski — 1.01, 2.08,6) — 8.49,4 (R. P.), 2. NRD (Reich, Wolf, Zierold, Spengler) — 8.49,6.

Skoki z trampoliny. 1. Oertel (NRD) — 151,10, 2. Sperling (NRD) — 133,58, 3. Rękas (P) 128,76, 4. Jońca (P) — 118,01.

Skoki z wieży. 1. Ulbrich (NRD) — 139.16, 2. Bitterlich (NRD) — 126,88, 3. Bochynek (P) — 121,60, 4. Morawski (P) — 100,17.

KOBIETY:

100 dow. 1. Steffin (NRD) — 1.08,1, 2. Szulc (P) — 1.08,4, 3. Cedro (P) — 1.11,6, 4. Kunast (NRD) — 1.12,1.

400 dow. 1. Olbrisch (NRD) — 5.35, 2. Tietz (NRD) — 5.38,7, 3. Szulc (P) — 5.39,1, 4. Werakso (P) 5.48,7.

100 grzbiet. 1. Gellnerówna (P) — 1.16,0, 2. Schneider (NRD) — 1.16,2, 3. Milnikielówna (P) — 1.18,1. 4. Fiedler (NRD) — 1.18,1.

200 klas. 1. Voigt (NRD) — 2.57,4, 2. Schubert (NRD) — 2. 59,0, 3. Jaśkiewiczowa (P) 3.02,3, 4. Jerowa (P) — 3.02,8.

100 mot. 1. Langenau (NRD) — 1.15,5 (R. Niemiec), 2. Wrann (NRD) — 1.22,6, 3. Klemińska (P) — 1.24,0, 4. Aluchna (P) — 1.25,1.

4×100 zm. 1. NRD (Schneider, Geissler, Langenau, Steffin) — 5.05,0, 2. Polska (Gellnerówna, Jaśkiewiczowa, Klemińska, Szulcówna) — 5.08,9.

4×100 dow. 1. NRD (Olbrisch, Kunast, Reichler, Steffin) — 4.42,5, 2. Polska (Werakso, Cedro, Milnikielówna, Szulcówna) — 4.47,0.

Skoki z trampoliny. 1. Spruck (NRD) — 114,04, 2. Bartkowiak (P) — 112,83, 3. Schmoger (NRD) — 108,74, 4. Wojczewska (P) 99,52.

Skoki z wieży. 1. Retsch (NRD) — 79,02, 2. Bartkowiak (P) — 69,46, 3. Wolf (NRD) — 67,39, 4. Skopkówna (P) — 50,02.

DWA STARTY I DWA ZWYCIĘSTWA
w dalekiej Finlandii

START Gremlowskiego i Gellnerówny w zawodach zorganizowanych w Helsinkach z okazji 50-lecia istnienia Fińskiej Federacji Pływackiej — pod każdym względem był udany. Dwoje Polaków startowało obok zawodników Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii, odnosząc dwa piękne zwycięstwa. Szczególnie cenny sukces odniosła Gellnerówna, która w rannych eliminacjach na 100 m grzbiet. osiągnęła 1.15,4 — a w finale uzyskała wysokiej klasy wynik — 1.15,2 (rek. Polski); jednocześnie rewanżując się Marietcie Raillio za porażkę doznaną w czasie meczu Polska — Finlandia w Helsinkach. Wynik Gellnerówny przysłonił pozostałe rezultaty uzyskane przez takich pływaków jak Jytte Hansen i Knud Gleie (Dania).

Skoro jesteśmy przy Duńczykach to warto wspomnieć, że eksrekordzista świata na 200 klas. Gleie, jak mi oświadczył, nie będzie startował na Olimpiadzie, gdyż studiuje na ostatnim roku ekonomię. Tym też tłumaczył słabe stosunkowo wyniki. Charakterystyczne dla pływania Gleie jest pływanie pod wodą, tak jak to czyni Marek Petrusewicz, z tym że z reguły stosuje zanurzenie również na ostatnich metrach przed metą. Hansen, wysoka, smukła dziewczyna, pływa przede wszystkim na rękach, nożyce jej nóg nie są zbyt silne.

Gremlowski wygrał 400 m dow. Przyznać muszę, iż po porażce lipskiej był trochę stremowany, uciekał przed partnerami ile miał sił. Przez długi czas Larsson i Kayhko trzymali się kurczowo naszego mistrza.

Drugi start w Lappenranta, gdzie tamtejszy związek okręgowy obchodził jubileusz 30-lecia — nosił raczej cechy wizyty kurtuazyjnej, gdyż tamtejsi przeciwnicy nie reprezentowali wysokiej klasy.

Nasze serdeczne i przyjacielskie stosunki z Finami dzięki tej wizycie nabrały jeszcze żywszych kolorów. Stwierdziłem to podczas rozmów z prezesem Unto Palonenem, sekretarzem Vilho Nurmi i wiceprezesem Jens Lindquistem, członkiem prezydium FINA. *(stp)*

WYNIKI W FINLANDII
Helsinki 29.VII.1956 r.

KOBIETY:

100 dow. 1. R. Jarvinen (F) — 1.11,4, 2. Hafsaas (Nor.) — 1.11,5, 3. T. Jarvinen (F) — 1.12,3.

200 klas. 1. Hansen (Dania) — 2.59,8, 2. Kristensen (Dania) — 3.03,5, 3. Murtoniemi (F) — 3.06,1.

100 grzbiet. 1. Gellnerówna (P) —1.15,2 (rek. Polski), 2. Kjellsby (Norw.) — 1.19,0, 3. Raillio (F) — 1.20,2, 4. Haafsaas (Norw.) — 1.23,2.

100 mot. 1. Linquist (Szwec.) — 1.20,2, 2. Pyrhonen (F) — 1.26,8, 3. Vallasma (F) — 1.30,6, 4. Koskinen (F) — 1.35,0.

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. 1. Käyhkö (F) — 58,7, 2. Gunnerud (Norw.) — 59,6, 3. Larsson (Dania) — 1.00,3 4. Voldum (Norwegia) — 1.01,1, 5. Paatsalo (F) — 1.01.

400 dow. 1. Gremlowski (P) — 4.48,4, 2. Käyhkö (F) — 4.49,1, 3. Larsson (Dania) — 4.49,5, 4. Eriksson (Szw.) — 4.54,2, 5. Voldum (Norw.) — 5.02,8, 6. Kuhlberg (F) — 5.09,5, 7. Olsen (Norw.) — 5.12,0.

200 klas. 1. Gleie (Dania) — 2.48,7, 2. Lairola (F) — 2.48,8, 3. Siren (F) — 2.54,5, 4. Hagelberg (F) — 2.58,9.

Lappenranta. 31.VII.56.
(basen 25 m, temp. wody 17°)

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. 1. Lahti — 1.03,4, 2. Vartiainen — 1.07,1, 3. Raillio — 1.07,8.

400 dow. 1. Gremlowski (P) 4.59,2, 2. Raillio — 5.18,6, 3. Lahti — 5.18,9.

200 klas. 1. Rehnman — 2.58,7, 2. Jantunen — 3.09,5.

KOBIETY:

100 dow. 1. Raillio — 1.12,3, 2. Reinikainen — 1.20,8.

100 grzbiet. 1. Gellnerówna (P) — 1.16,0, 2. Reinikainen — 1.40,7.

200 klas. 1. Murtoniemi — 3.02,2 (R. F. wyrównany), 2. Vallinkoski — 3.22,3.

Po mistrzostwach Polski w pływaniu

MOŻNA było przewidzieć, że wyniki mistrzostw pływackich Polski nie przerosną naszych oczekiwań. Wiadomo, pogoda zła — zimno przez całe lato. Z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, gdzie znajdują się baseny z podgrzewaną wodą, nigdzie nie było odpowiednich warunków treningowych. Wiele wydano pieniędzy na obozy przygotowawcze zrzeszeń, lecz wyniki tego wkładu finansowego były mierne. W dodatku i na mistrzostwach Polski pogoda nie dopisała — co również wpłynęło ujemnie na samopoczucie i dyspozycję startową zawodników.

Niezależnie jednak od wymienionych przyczyn, które nakazują nam innym okiem spojrzeć na osiągnięcia pływaków, musimy sobie mimo wszystko w ocenie mistrzostw odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania:

O czy widać pewną poprawę poziomu pływackiego w porównaniu do lat ubiegłych?

O jakie szanse, w świetle osiągniętych wyników, mają nasi członkowie kadry olimpijskiej na wyjazd do Melbourne?

O jak wyglądała postawa naszego zaplecza młodzieżowego w mistrzostwach Polski.

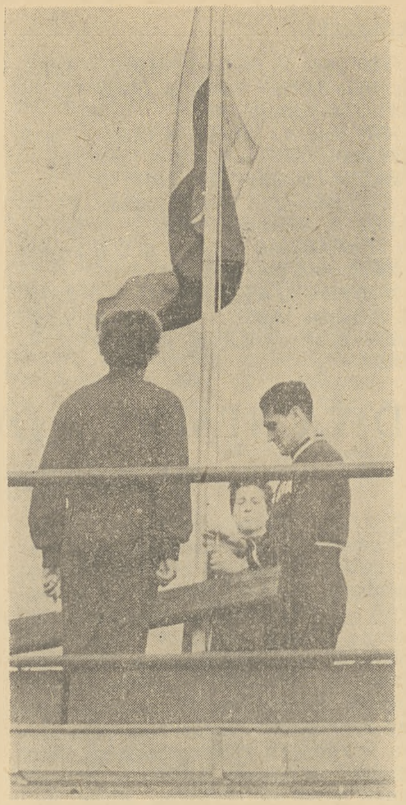
POPRAWA POZIOMU JEST WIDOCZNA

— to nie ulega wątpliwości. Jeszcze nie było mistrzostw Polski, rozegranych na długim basenie, aby wyniki czołówki i przeciętne, były lepsze niż na obecnych mistrzostwach. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę zeszłoroczne mistrzostwa przeprowadzone w grudniu na 25-metrowym basenie krytym, to wyniki w nich osiągnięte są słabsze niż w mistrzostwach tegorocznych.

Jednak tego rodzaju sytuację notujemy niemal corocznie. Zjawisko corocznej poprawy wyników notowano także przed wojną, kiedy byliśmy jeszcze kopciuszkiem w pływactwie europejskim. I dlatego wyniki ostatnich mistrzostw Polski, chociaż pewna poprawa jest widoczna, nie zadowalają działaczy, ani też trenerów i zawodników. W innych krajach pływacy też stale podnoszą swoje kwalifikacje, a tam, gdzie mają lepsze warunki rozwojowe, czynią to szybciej od nas.

Niezadowoleni jesteśmy zwłaszcza z poziomu konkurencji stylem grzbietowym mężczyzn, gdzie od roku nie notujemy wśród czołówki większej poprawy. Zaskakuje nas wszystkich dość słaby poziom w konkurencjach klasycznych kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet jest to jeszcze wytłumaczalne absencją naszych czołowych żabkarek — Jaśkiewiczowej, Gawronówny i Trzecieskiej, ale wśród mężczyzn niczyjej absencji nie zauważyliśmy.

Słaby jest nadal poziom w kraulu kobiet, zwłaszcza na dystansie 400 m. Nadal nie zadowalają wyniki motylkarek, choć Klemińska ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 200 m.



Mistrzostwa zakończone. Flagę opuszcza zasłużony mistrz sportu — Gremlowski

Foto M. Szymkowski

Ogólny wzrost poziomu naszego pływactwa jest uzależniony, rzecz jasna od obiektów sportowych. Nie można jednak słabego poziomu motylkarek i kraulistek na średnich dystansach tym tylko uzasadniać, bo przecież taki stan rzeczy trwa już od lat, a w konkurencjach męskich mamy właśnie na średnich dystansach, a ostatnio w motylku, wcale niezły poziom. Tutaj przyczyna leży prawdopodobnie w słabej selekcji, jaką przeprowadzają wśród dziewcząt trenerzy, oraz mniejszych wymaganiach, jakie w porównaniu do chłopców stawia się dziewczętom. Nie jest z pewnością bez znaczenia niepopularność delfina wśród dziewcząt, a wiadomo, że ortodoksyjnym motylkiem trudno konkurować ze specjalistkami delfina.

A teraz kilka słów o naszej kadrze olimpijskiej, z której niektórzy

POWINNI POJECHAĆ DO MELBOURNE

Nie jesteśmy zresztą pierwsi, którzy tego rodzaju sugestie wysuwają. Zrobili to już przed nami działacze niemieccy w swej ocenie międzypaństwowych zawodów NRD — Polska.

Otóż czwarte kółko olimpijskie zdobyli: Gellnerówna, Gremlowski, Szulcówna, oraz sztafeta 4×200 m st. dowolnym w składzie: Tołkaczewski, Lewicki, Zimny, Mroczkowski.

Gellnerówna legitymuje się wspaniałą serią wyników, jakiej może jej pozazdrościć każda z pięciu zawodniczek, wyprzedzających ją na liście światowej. Gellnerówna — swym najlepszym rezultatem 1 : 15,2 min., zajmuje szóstą lokatę na świecie. Wydaje się jednak, że ma ona nie tylko szanse na finał olimpijski, ma szanse na... medal. To nie przesada. Gellnerówna zmieniła ostatnio technikę pływania, co jakoś uszło uwadze wszystkich. Zmieniła charakterystyczny dla niej „dwutakt", przy którym trudno jest utrzymać równowagę ciała, na normalnie przyjęty „trójkąt" (czyli na pociągnięcie ramieniem przypadają trzy uderzenia nogami). Gellnerówna wpracowuje się w ten styl i już robi postępy, natomiast jej przygotowanie kondycyjne nie dobiegło jeszcze końca. Fachowcy liczą na 1 : 13,5 w końcowej fazie przygotowań olimpijskich, a my przychylamy się do ich opinii.

Gremlowski także wywalczył sobie miejsce w pierwszej dziesiątce długodystansowców świata i jeżeli utrzyma swoją formę (a nawet liczymy na poprawę), powinien do Melbourne pojechać.

Świetny wynik uzyskała w Lipsku nasza reprezentacyjna sztafeta 4×200 m st. dow. Jeżeli go powtórzy na Olimpiadzie, mamy szanse na finałowe miejsce. A to jest nie lada zaszczyt. Czwarte, piąte lub nawet szóste miejsce w tej sztafecie jest wyżej cenione, niż jeden złoty medal w konkurencji indywidualnej. Nasza sztafeta ma szanse wynik ten nie tylko powtórzyć, ale nawet poprawić — na to wskazują osiągnięcia 200-metrowców na mistrzostwach Polski. Mistrzostwa Szwecji, które odbyły się niedawno, wykazały gorszy poziom tej konkurencji. Nie mają też lepszych średniodystansowców Francuzi. Tak więc w Europie ustępujemy tylko Węgrom, a z ZSRR i Francją możemy walczyć jak z równymi.

Wreszcie Szulcówna. Tak, ona pierwsza z naszej kadry uzyskała w Budapeszcie czwarte kółko i od tego czasu z zadziwiającą regularnością pływa w granicach 1.08,0 min. Tak też było na mistrzostwach Polski. Ale od roku sporo zmieniło się w układzie sił najlepszych sprinterek świata i czwarte kółko olimpijskie Szulcówny nie jest jeszcze dla niej paszportem do Australii. Musi ona poprawić się jeszcze o 1,2 sek.

O minima na czwarte kółko otarli się klasycy i motylkarze. Jednak i tutaj nie przewidziano tak ogrom-

nej poprawy w tych stylach na całym świecie i minima te są „ciut, ciut" za łagodne. Motylkarze powinni osiągać 2,32,0 na 200 m, żabkarze poniżej 2,40,0, a klasyczki lepiej niż 2,58,0 min. Wtedy będzie można mówić realnie o reprezentowaniu barw kraju na Olimpiadzie. Mowa oczywiście o wynikach osiągniętych na basenie 50-metrowym.

A teraz —

NASZA MŁODZIEŻ

Może tutaj w ocenie pomoże nam krótkie zestawienie.

Zgłoszono do mistrzostw 282 zawodników i zawodniczek. Z tego 2 młodzików, 15 dziewcząt oraz 20 juniorów. W konkurencjach kobiecych była przewaga liczebna juniorek nad seniorkami, jednak w męskich stosunek wynosił 1 : 8 na korzyść seniorów.

Nie mamy zatem najmłodszej czołówki. W latach poprzednich było oczywiście łatwiej wyprzedzać uzdolnionym juniorom seniorów, poziom był przecież niższy. Jednak biorąc nawet tę okoliczność pod uwagę, mała ilość młodzieży w mistrzostwach, to stan bardzo niepokojący.

W dodatku, poza juniorem Raczyńskim, żaden z pozostałych juniorów nie odegrał w mistrzostwach większej roli. Nielicznym tylko udało się zakwalifikować do finału. Najzdolniejsi z nich to motylkarz Czyż z Poznania i sprinter Ludwik Belczyk z Krakowa. Na nich w przyszłości możemy liczyć. Ale mało możemy chwilowo wymienić innych nazwisk w konkurencjach męskich.

W konkurencjach kobiecych zwróciliśmy uwagę na 15 dziewcząt. Niektóre z nich, jak Witkowska, siostry Drożdżyńskie, Aluchna i Rojówna, zabłysły swymi uzdolnieniami przed rokiem, lub nawet przed dwoma laty. Nowe nazwiska to: Kuwaczka, Kilkówna, Boryska, Paczuła i Pfeiffer w kraulu, Błażejewska w stylu grzbietowym, Szuster, Procnerówna i Grubińska w stylu klasycznym.

Z chłopców startowali jedynie w stylu grzbietowym Kiciński z Łodzi i Zwierzyński z Poznania. Obaj są bajecznie uzdolnionymi pływakami. Kiciński pobił rekord młodzików. Ale trudno byłoby dziś osądzić, który z nich zdolniejszy.

Na zakończenie jeszcze jedna mała uwaga.

Nasza ewidencja sportowa pęcznieje od uzyskanych klas sportowych. Są silne kluby w Polsce, które wyliczają po 50 pływaków sklasyfikowanych w klasie pierwszej. Do mistrzostw Polski zgłoszono jednak tylko 282 zawodników i zawodniczek. I to jest zdaje się nasz rzeczywisty stan posiadania — aktualna armia pływaków, która stoi do naszej dyspozycji. Cyfra naprawdę skromna, jeżeli się zważy, że działacze uważają dotychczasowe normy klasyfikacyjne za zbyt łagodne, przeżyte.

JAN NOGAJ



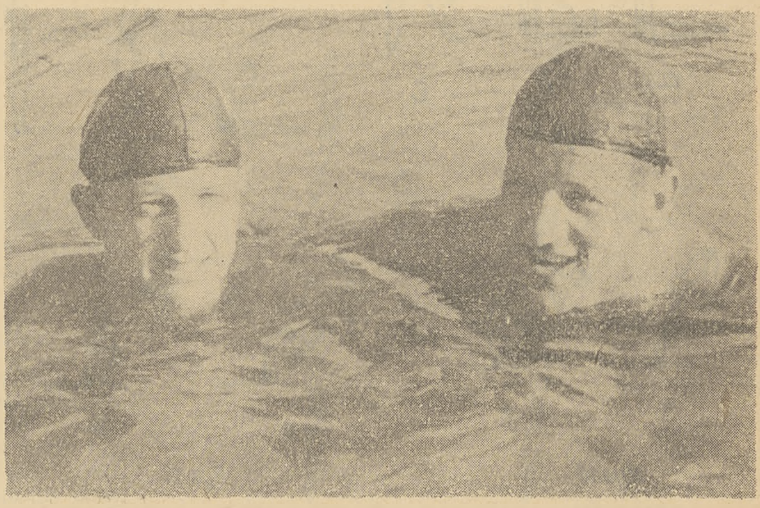
Zwycięstwo Macha nad Petrusewiczem w czasie 1 : 14,1 min. to duża sensacja tegorocznych mistrzostw

Foto M. Szymkowski



Ala Klemińska straciła warkocze, ale wróciła do formy i zyskała nowy rekord Polski na 200 m mot. w czasie 2 : 58,5 min.

Foto M. Szymkowski



Bracia Belczykowie należą do czołówki kraulistów. Czekamy, kiedy Ludwik pierwszy raz pokona Edwarda

Foto M. Szymkowski



Nauczanie nowych ćwiczeń odbywa się zawsze na tle dawniej nabytych umiejętności ruchowych. W opanowywaniu nowej dyscypliny dużą pomoc stanowią stare wdrożenia, szczególnie jeśli swym charakterem są zbliżone do nowych. Przy nauce skoków do wody spotykamy się z zupełnie nowymi koordynacjami ruchowymi, z którymi w życiu nie było okazji się zapoznać. Jedynie gimnastyka ma wiele elementów wspólnych z tym rodzajem sportu. Dlatego gimnastyka jest niezwykle ważnym, wręcz nieodzownym, czynnikiem treningu skoczka.

Trzeba tu podkreślić szczególne znaczenie ćwiczeń gimnastycznych na drążkach, poręczach, a szczególnie na kółkach. W ćwiczeniach na tych przyrządach tworzy się wiele nawyków, mających wspólne cechy ze skokami do wody. Wystarczy wymienić konieczność maksymalnego napięcia mięśni dolnych partii ciała, wymaganą zarówno w gimnastyce jak i w skokach. A tego rodzaju nawyki powstają właśnie na sali gimnastycznej w warunkach bardziej naturalnych.

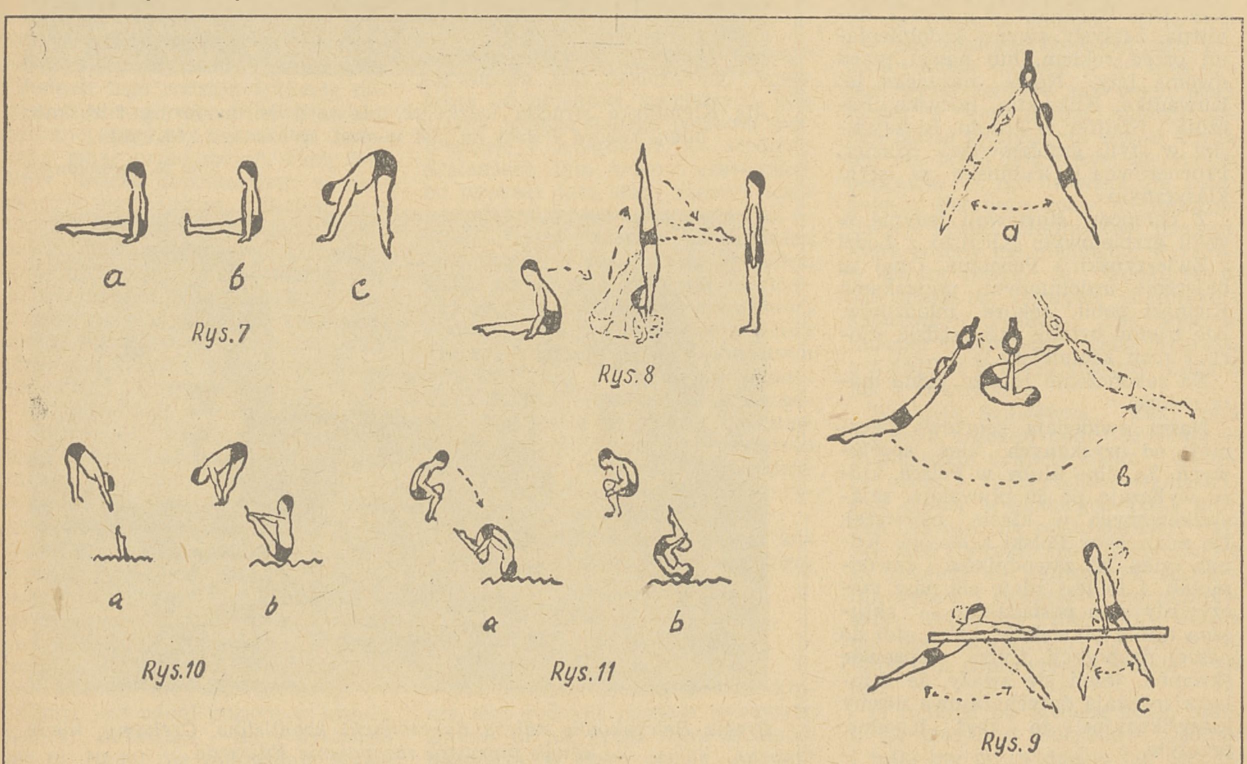
Ułatwiając korzystanie z gimnastyki podajemy niżej kilka ćwiczeń, które są wybranymi przykładami korzystania z gimnastyki i nie wyczerpują olbrzymich możliwości stosowania jej w treningu skoczka.

ĆWICZENIA WOLNE

1. Ćwiczenia stóp w siadzie płaskim (rys. 7 a, b) i w podporze (rys. 7 c).
2. Ćwiczenie w pozycji prostej leżąc przodem.
3. W siadzie płaskim skłon w przód z chwytem pod kolana.
4. Przewrót w tył przez stanie na rękach (rys. 8).
5. Przewroty w przód i w tył na materacu.
6. W leżeniu tyłem z ramionami w górze szybkim ruchem przyjąć pozycję kuczną i równie szybko wyprostować nogi nie dotykając podłoża. Dalej opuszczając wolno tułów przenieść ramiona bokiem w górę i złączyć jak przy wejściu do wody. To samo w poz. łamanej.

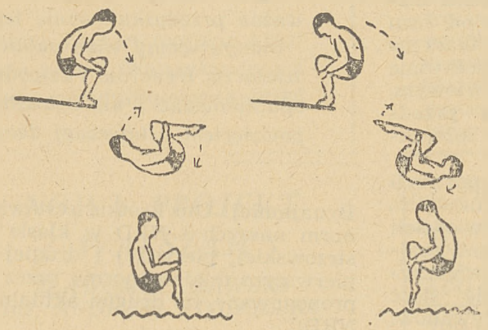
ĆWICZENIA NA PRZYRZĄDACH

1. Wymachy w zwisie na drążku i kółkach oraz w podporze na poręczach (rys. 9a i c). Zwrócić uwagę na poprawną postawę tj. napięcie dalszych partii ciała, wyprostowane stopy itd.
2. Na kółkach ze zwisu przerzutnego (poz. a) przejść do zwisu przewrotnego (poz. b) i rzutem nóg w przód przejść do wymachów w zwisie (rys. 9a i b). To samo z pozycją kuczną.

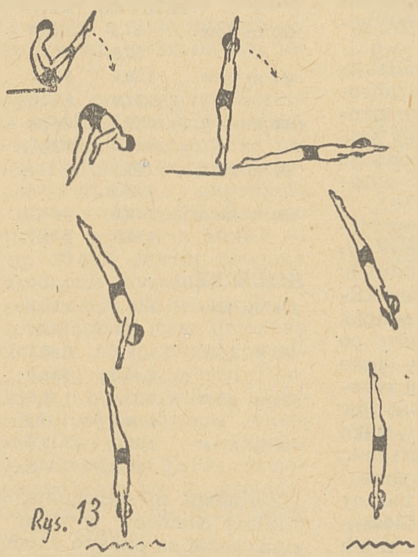


ĆWICZENIA PRZYGOTOWAWCZE

Jednym z zadań ćwiczeń przygotowawczych jest stopniowe przystosowywanie uczniów do warunków nowego środowiska tj. wody oraz zapoznanie z nowymi formami ruchu, szczególnie z obrotami. Poza tym ćwiczenia tego typu wpływają dodatnio na odwagę, orientację w położeniu ciała przy ruchu obrotowym itp. Wchodzą tu wszystkie skoki z brzegu basenu lub trampoliny 1 m, bez określonego sposobu wykonania ale z podanym zadaniem. Najlepiej przeprowadzać to w formie współzawodnictwa np. kto wyżej czy dalej skoczy, kto prędzej dojdzie do dna i wynurzy się oraz w formie zabawowej jak np. łańcuchowe skoki na głowę z siadu na brzegu basenu (jeden pociąga drugiego, ten trzeciego itd.).



a Rys. 12 б



Rys. 13

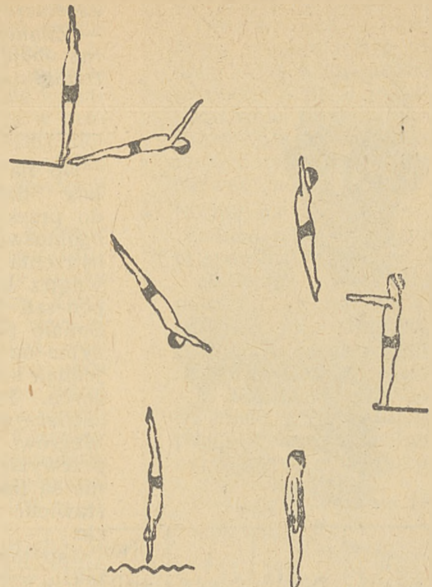
Rys. 14

Duże zastosowanie znajdzie tu grupa ćwiczeń zwana opadami, których przykłady przedstawione są na rysunku 10 i 11. Nieco trudniejszą odmianą tych ćwiczeń są pełne obroty z opadów w przód i w tył (rys. 12) w pozycji półkucznej. Decydującym czynnikiem obrotowym jest tu ruch głowy, której silny skłon w przód lub w tył w momencie opadania przyśpiesza znacznie obrót.

ĆWICZENIA I SKOKI PODSTAWOWE

Właściwy trening skoków do wody musi być poprzedzony odpowiednim przygotowaniem, polegającym na elementarnym opanowaniu zasadniczych elementów skoku, rozbiegu, odbicia, obrotu, wejścia do wody itd.

To podstawowe przygotowanie osiąga się przez ćwiczenia i skoki podstawowe. Do ćwiczeń zaliczamy opady z trampoliny lub z wieży 3 m. Posiadają one wszystkie elementy skoku prócz odbicia i na tym polega ich wartość. W tych bowiem uproszczonych sko-



Rys. 15 Rys. 16

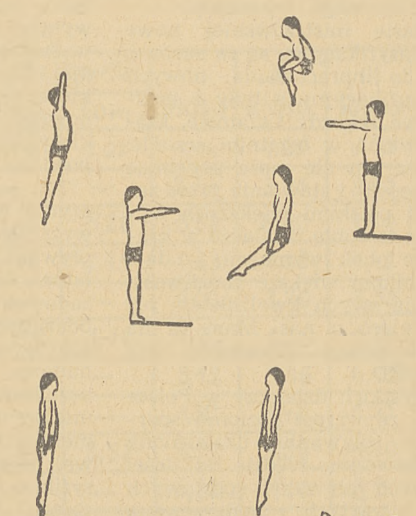
kach łatwiej można zwracać uwagę na pewne elementy w skoku, a szczególnie na prawidłowe trzymanie nóg, stóp, wejście do wody itd. Z tych ćwiczeń należy wymienić opad w pozycji łamanej z 3 m (jak na rys. 10a), opad z pozycji łamanej w siadzie (rys. 13), opad z pozycji prostej przodem (rys. 14) i tyłem (rys. 15).

Pozostałe elementy skoku jak odbicie, poprawną pozycję można ćwiczyć w skokach podstawowych, do których zaliczamy skoki na nogi we wszystkich pozycjach.

SKOKI NA NOGI

W skokach na nogi dochodzi najważniejszy element to jest odbicie, które początkującym sprawia wiele trudności w związku z elastycznością deski. Trudności polegają na tym, że na początku wszyscy odbijają się z trampoliny podobnie jak z ziemi — tj. z twardego podłoża. Wówczas deska przy wyproście nóg obniża się, a środek ciężkości skoczka pozostaje właściwie na tym samym poziomie. Przy odbiciu z trampoliny należy więc najpierw, przy współudziale ramion, nacisnąć deskę, a później się odbić. Mamy więc następujące skoki na nogi:

(d. c. na str. 15)

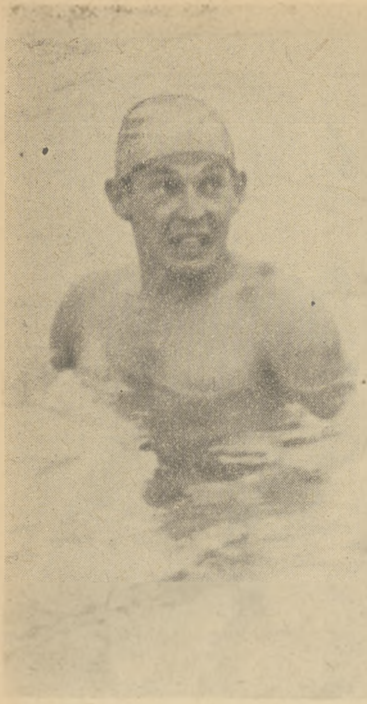


Rys. 17 Rys. 18

Dyskut… nową

Wprowadzenie nowych norm klasyfika… ciem organizacyjno-szkoleniowym, które … na jego dalszy rozwój. Dlatego też Prez… ważne przedyskutowanie tego posunięcia …

Inaugurujemy więc publiczną dyskusję, … działaczy, trenerów i zawodników do wyp… opublikowane i nie ogłoszone drukiem … powzięciem ostatecznej decyzji przez SS…



Zszedłem wreszcie poniżej minuty?... — Zimnemu na pewno nie będzie teraz obojętne, czy norma klasy mistrzowskiej będzie 57,5 sek. czy 59 sek.

Foto M. Szymkowski

GŁOS KRYTYCZNY ZE ŚLĄSKA

HENRYK KACHLER
wiceprzewodniczący Sekcji Pływania WKKF Stalinogród

TRUDNO pogodzić się z przedstawionym przez komisję sportową SSP GKKF projektem nowych norm klasyfikacyjnych. Zdaniem aktywistów stalinogrodzkich, są one nie do przyjęcia. A to z dwóch przyczyn:

1) W klasach niższych nowe minima klasyfikacyjne nie uwzględniają założeń szkoleniowych wśród młodzieży. Podane w poszczególnych konkurencjach czasy są proporcjonalne wprawdzie do rekordów światowych, lecz nieproporcjonalne w stosunku do siebie, jeżeli patrzeć będziemy na nie z punktu widzenia rozwoju fizycznego młodzieży.

2) W klasie mistrzowskiej nowe minima klasyfikacyjne są za surowe. Bodźcem do opracowania nowych norm klasyfikacyjnych były z pewnością nowe rekordy światowe, które ustanowiono w ostatnim sezonie. Ale bodziec ten nie może popchnąć nas do przesady i stawiania przed zawodnikami polskimi większych wymagań, niż to robią działacze w krajach, gdzie obok wymagań — daje się zawodnikom większe możliwości podniesienia swych kwalifikacji, niż to ma miejsce u nas. Mam tu na myśli takie potęgi pływackie jak Węgry i NRD.

Dla wszystkich działaczy w Polsce jest jasne, że wzrost poziomu sportowego w pływaniu uzależniony jest w pierwszym rzędzie od ilości nowoczesnych pływalń sportowych krytych i otwartych, z podgrzewaną wodą, oraz wzorowo prowadzonych kąpielisk, przeznaczonych dla sportu masowego.

Np. na Węgrzech już przed trzema laty działacze miejscowi doszli do przekonania, że wzrost poziomu ogólnoświatowego, wymaga także zaostrzenia klasyfikacji sportowej wewnątrz kraju. Do zagadnienia tego podeszli jednak bardziej rzeczowo. Śmiało podnieśli minima klasyfikacyjne na mistrza sportu, pozostawili jednak stare minima w klasach niższych. Przy czym, trzeba od razu zaznaczyć, że normy klasyfikacyjne Węgrów, którzy nas wielokrotnie przewyższają poziomem sportowym, nie są tak wygórowane, jak przedstawione w naszym nowym projekcie.

Zapytani, dlaczego nie zaostrzyli także wymagań w klasach niższych, działacze węgierscy odpowiedzieli b. rzeczowo: „Nie ma ku temu realnych przesłanek, gdyż nie zwiększyła się jeszcze dostatecznie ilość warsztatów pracy dla pływaków. Gdy wykonamy plan budowy całej sieci pływalń krytych i otwartych w całym kraju, minima klasyfikacyjne w klasach niższych zostaną oczywiście zaostrzone".

Plan swój rzeczywiście realizują. W Budapeszcie buduje się 50-metrowy basen kryty, 3 baseny 33-metrowe w innych miastach, oraz cały szereg krytych basenów 25-metrowych. A baseny otwarte mają i tak naturalną, ciepłą wodę.

U nas odwrotnie. W województwie stalinogrodzkim straciliśmy $^{3}/_{4}$ stanu posiadania basenów letnich. Dokładnie 18! A w całej Polsce kilkadziesiąt. Przyczyny — dewastacja, nieumiejętna gospodarka, lub po prostu zasypywanie basenów, jako obiektów już nie użytecznych i przestarzałych. Kilka nowych obiektów wybudowano niedbale i nie tylko nie wyrównują one powstałych luk, ale z miejsca są często nieczynne i wymagają remontów (nowe baseny w Redłowie koło Gdyni i w Cieszynie). Czy te wszystkie straty, przez które cierpi poziom pływania wyczynowego, chcemy nadrobić normami klasyfikacyjnymi? Absurd! Kolejność powinna być właśnie odwrotna.

Ten sam przykład można przytoczyć z NRD. Niemcy zawsze przewyższały nas stanem posiadania pływalń krytych i otwartych. Ale w latach ostatnich oni to właśnie nie zadowolili się swym dotychczasowym bogactwem i aby podnieść poziom sportu wyczynowego przystąpili do budowy nowych i nowoczesnych urządzeń. I oni znajdują związek między ilością basenów, a poziomem — i na tej podstawie opracowali swego czasu nowe normy klasyfikacyjne. Ale dopiero po ukończeniu budowy nowych obiektów pływackich.

Czy normy te są surowsze od podanych w naszym nowym projekcie? Bynajmniej! Oto krótkie zestawienie norm naszych i NRD w klasie mistrzowskiej, pierwszej i drugiej (na pierwszym miejscu normy przez nas proponowane, na drugim aktualne w NRD):

MĘŻCZYŹNI:

	Mistrz Sp.	Kl. I	Kl. II
100 m dow.	57,5	1.03,0	1.08,5
	59,0	1.04.0	1.11,0
400 m dow.	4.38,0	5.06,7	5.33,4
	4.52,0	5.12,0	5.40,0
1500 m dow.	19.00,0	20.48,8	22.37,4
	20.35,0	21.55,0	23.35,0
100 m grzb.	1.05,2	1.11,4	1.17,6
	1.09,0	1.14,0	1.21,0
200 m klas.	2.38,6	2.53,7	3.08,8
	2.44,0	2.54,0	3.08,0

KOBIETY:

100 m dow.	1.07,4	1.13,8	1.20,2
	1.09,0	1.15,0	1.23,0
400 m dow.	5.15,1	5.45,1	6.15,1
	5.40,0	6.04,0	6.36,0
100 m grzb.	1.14,4	1.21,5	1.28,6
	1.18,0	1.24,0	1.32,0
200 m klas.	2.56,9	3.13,8	3.30,6
	3.06,0	3.18.0	3.34,0

Zwracam tu szczególną uwagę na minima Niemców w stylu klasycznym, gdzie są oni (po Japończykach) drugą potęgą świata.

Wydaje mi się, że w tym świetle nasze wymagania wobec pływaków mogłyby zakrawać na hochsztaplerstwo. Nie przewyższamy bowiem Niemców poziomem sportowym, abyśmy mogli dać wyraz tego w naszym projekcie klasyfikacji sportowej.

Widzę jeszcze jeden błąd w nowym projekcie klasyfikacji. Uwzględnia ona wyłącznie konkurencje olimpijskie. A należy do nich także 200 m. st. dow., które nie zostały w projekcie uwzględnione. Poza tym ominięto w nim tak popularne międzynarodowe konkurencje jak 100 m st. klasycznym mężczyzn i kobiet, oraz 200 m motylkiem kobiet i 100 m motylkiem mężczyzn, które powinny być uwzględnione w każdym projekcie klasyfikacji sportowej.

…jemy nad klasyfikacją

…jnych w sporcie pływackim jest posunię-
… poważnym stopniu wpłynie niewątpliwie
…um SSP GKKF uważa za konieczne po-
… terenem.
…która niewątpliwie zachęci szerokie kręgi
…wiedzenia swego zdania. Wszystkie uwagi
…staną szczegółowo przedyskutowane przed
… GKKF.

NOWY PROJEKT Z WARSZAWY

SŁAWOMIR GAWSKI
Inż. ANDRZEJ STODOLSKI

OGŁOSZONY projekt nowych norm klasyfikacyjnych w pływaniu wzbudził w nas pewne wątpliwości, w związku z czym pozwalamy sobie zgłosić kilka uwag na ten temat.

1. W projekcie poszczególne normy podane są z dokładnością do dziesiątej sekundy. Uważamy, że nie ma żadnej uzasadnionej przyczyny tak dokładnego określania klasy, bo kto udowodni dlaczego w projekcie wyliczono 20.48.8 — a nie np. 20.48.6. Normy powinny być zasadniczo wyrażone w pełnych sekundach, ułatwi to posługiwanie się tabelą, oraz umożliwi zapamiętanie norm przez zawodnika, trenera czy działacza. Normy klasy mistrzowskiej jako najbardziej wyśrubowane mogą stanowić wyjątek — chociaż praktyka wykazała, że i tu zawodnicy rozprawiają się z „granicami możliwości" — nie o dziesiąte, ale o kilka sekund.
2. Projektowane przez SSP GKKF normy obejmują tylko konkurencje olimpijskie. Uważamy to za niesłuszne. Nie wiemy np. czy młodzikowi wyjdzie na zdrowie pływanie 200 m motylkiem, a tylko na tym dystansie zdobyć może on klasę w tym stylu. Ponadto, jak zaobserwowaliśmy, cykl szkolenia zawodników przewiduje starty na różnych dystansach, np. na początku sezonu najchętniej widziane są krótkie dystanse. Zaobserwowaliśmy również, że konkurencje nie objęte klasyfikacją w rekordowym tempie znikają z programów zawodów.

Uważamy, że ograniczenie do konkurencji olimpijskich słuszne jest tylko dla normy klasy mistrzowskiej.

3. Protestujemy najgłośniej przeciwko zaostrzeniu normy klasy młodzieżowej. Błędne jest stanowisko, czy nawet założenie, że można podnieść poziom pływania, rezygnując całkowicie z masowości, a tak to wygląda w projekcie. Projektowane normy dostępne są po roku treningu tylko dla małej grupki „cudownych dzieci"!

Mając na uwadze, że nadanie klasy jest czynnikiem mobilizującym, zapytujemy — czy należy rezygnować z młodzieży, która początkowo nie uzyskuje rewelacyjnych wyników? Chyba nie. Przecież taka Milnikiel po roku treningu nie uzyskiwała na 100 m wyniku poniżej 2 minut, a młodzi krauliści warszawscy: Frendler, Maliszewski czy Kiełczewski przekroczyli wynik proponowanej klasy młodzieżowej na 100 m st. dow. 1.24.9 (znowu te dziesiąte) po prawie 2-letnim treningu.

Nasz wniosek — klasa młodzieżowa powinna być ustalona na dotychczasowym poziomie. Każdy zdrowy i silny uczniak, umiejący poprawnie pływać, powinien ją zdobyć bez trudu. Norma ta winna być na poziomie, który można nazwać mobilizacyjnym.

4. Normy na wyższe klasy powinny zdaniem naszym kształtować się w sposób następujący:

a) Norma klasy mistrzowskiej powinna być na tyle wysoka, by zdobycie jej było równoczesne z zakwalifikowaniem się do ścisłej czołówki Europy.

b) Norma klasy I uprawniająca do startu w mistrzostwach Polski, powinna być osiągalna dla co najmniej 10 zawodników w każ-

(dokończenie na str. 12)

Mężczyźni	Mistrz Sportu		I klasa	II klasa	III klasa	Klasa młodz.
	25 m	50 m				
100 dowolnym	0,57	0,58	1,03	1,10	1,25	1,40
200 dowolnym	2,08	2,10	2,22	2,40	3,10	3,40
400 dowolnym	4,36	4,39	5,07	5,45	6,45	7,50
1500 dowolnym	—	19,00	21,00	23,30	—	—
100 grzbietowym	1,05	1,06	1,12	1,20	1,35	1,50
200 grzbietowym	—	—	2,38	2,55	3,25	4,00
100 motylkowym	—	—	1,13	1,25	1,40	1,55
200 motylkowym	2,27	2,29	2,48	3,10	3,40	4,15
100 klasycznym	—	—	1,19	1,29	1,40	1,52
200 klasycznym	2,36	2,38	2,52	3,15	3,38	4,05
400 zmiennym	—	—	5,45	6,25	7,25	8,30

Dopełnienie: Konkurencje 50-metrowe, w których można uzyskać klasę młodzieżową: 50 dowolnym — 0,42, 50 grzbietowym — 0,48, 50 motylkowym — 0,50.

Uwagi: 1) wyniki kwalifikujące na Mistrza Sportu należy uzyskać na zawodach zgłoszonych do SP GKKF.

2) I klasę można nadawać tylko na podstawie wyniku uzyskanego na pływalni 25 m lub dłuższej. Klasę II, III i młodzieżową na pływalni 20 m lub dłuższej. Wyników z pływalni krótszych niż 20 m w klasyfikacji uwzględniać nie wolno.

3) Na 1.500 m stylem dowolnym ważne są wyniki uzyskane tylko na pływalniach 50 m i dłuższych.

Kobiety	Mistrz Sportu		I klasa	II klasa	III klasa	Klasa młodz.
	25 m	50 m				
100 dowolnym	1,06	1,07	1,14	1.25	1.40	2,00
200 dowolnym	—	—	2,44	3,05	3,35	4,15
400 dowolnym	5,16	5,20	5,52	6,40	7,40	9,00
100 grzbietowym	1,14	1,15	1,23	1,33	1,48	2,10
200 grzbietowym	—	—	3,00	3,20	3,55	4,40
100 motylkowym	1,15	1,16	1,25	1,36	1,52	2,12
200 motylkowym	—	—	3,12	3,38	4,15	5,00
100 klasycznym	—	—	1,30	1,42	1,55	2,10
200 klasycznym	2,55	2,57	3,12	3,38	4,10	4,45
400 zmiennym	—	—	6,30	7,10	8,20	9,40

Dopełnienie: Konkurencje 50-metrowe, w których można uzyskać klasę młodzieżową: 50 m dowolnym — 0,48, grzbietowym — 0,55, motylkowym — 0,58.

PIŁKA WODNA — PIŁKA WODNA

DWA SPOTKANIA w LIPSKU

PODCZAS międzypaństwowego spotkania pływackiego Polska—NRD 21—22 lipca br. odbyły się w Lipsku dwa mecze piłki wodnej. W pierwszym dniu rozegrano spotkanie oficjalne, a w drugim dniu towarzyskie. Oba spotkania rozstrzygnęli waterpoliści NRD na swoją korzyść 6 : 3 (2 : 1) i 3 : 2 (2 : 1). W meczu oficjalnym drużyna Polska grała w zestawieniu: bramka Szczypko, obrona — Zelman i Gadzikiewicz, pomoc — Jera, atak — Zimny, Minartowicz, Jaworski. Bramki zdobyli: Minartowicz 2, Zimny 1.

W drugim spotkaniu na miejscu Zimnego, który pływał w sztafecie 4×200 m st. dow., grał Kędzia. Bramki zdobyli: Jaworski 1, Kędzia 1.

Drużyna NRD wystąpiła w składzie: bramka — Becker, obrońcy — Scharler i Schmidt, pomoc — Albrecht, atak — Elfert, Betzold, Lex.

Drużyna NRD przewyższała naszą reprezentację przede wszystkim pod względem, warunków fizycznych poszczególnych graczy, miała też większą rutynę i obycie w spotkaniach międzynarodowych. Mimo że wynik pierwszego spotkania jest za wysoki, należy stwierdzić, że przeciwnik był lepszy szczególnie w przeprowadzaniu szybkich kontrataków, które rozpoczynały się natychmiast po wychwyceniu piłki przez bramkarza NRD.

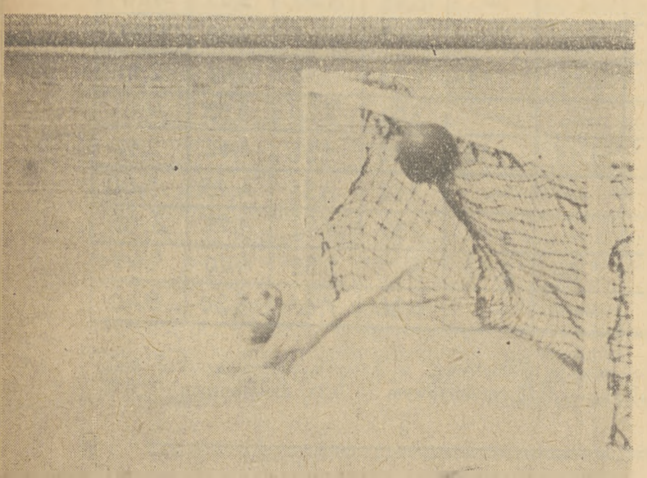
Na podstawie przebiegu spotkań należy stwierdzić, że nasi waterpoliści pomimo stałych postępów posiadają szereg zasadniczych braków jak:

1. Nieumiejętność przeprowadzania szybkich ataków;
2. Brak silnych i celnych strzałów na bramkę;
3. Częste tracenie piłki przez niecelne podania;
4. Dość częsta i nieuzasadniona ostra gra.

Drużyna nasza poza tym rozporządza bardzo słabymi warunkami fizycznymi, które odgrywają tak ważną rolę w piłce wodnej. Nie jest też drużyną wyrównaną, tak w wyszkoleniu technicznym, jak i taktycznym. Nie wszyscy zawodnicy potrafią grać na każdej pozycji, a raczej hołdują grze na ściśle określonych stanowiskach. Najwszechstronniejszymi graczami naszego zespołu są Jaworski i Zelman. Zawodnikiem grającym wyłącznie na swojej pozycji jest środkowy napastnik Minartowicz.

Ten brak wszechstronnego wyszkolenia zawodników miał duży wpływ na wynik gry naszej drużyny szczególnie w pierwszym meczu, gdzie brak formy Jaworskiego odbił się na grze całej drużyny.

Jaworski, typowy napastnik, gracz zwykle bojowy, autor wszelkich akcji ofensywnych zagrał w pierwszym spotkaniu bardzo słabo. Nie wychodziło mu nic, ani strzały, ani typowe dla niego częste zrywy, a w dodatku kilkakrotnie uciekali mu zawodnicy drużyny niemieckiej.



W drugim spotkaniu słabo zagrał Minartowicz, który już w pierwszym spotkaniu pozwolił zorientować się przeciwnikowi, że jego słabą stroną jest pływanie. W dodatku nie potrafił się uwolnić od „opieki" obrońcy i jako środkowy nie zdobył bramki.

Zimny, którego główną zaletą jest duża szybkość i zwrotność nie miał, szczególnie w pierwszym spotkaniu, szybkich partnerów, a w dodatku sam rzadko uciekał do przodu, trzymając się tyłów. Brak odpowiednich warunków fizycznych nie pozwalał mu liczyć tylko na siebie. W dodatku występuje on w CWKS na pozycji pomocnika, co ma także wpływ na jego sposób gry.

Jera, pomocnik naszej drużyny spełnił raczej zadowalająco swoje zadanie, lecz za mało pływał w tyle, nie wysuwając przez to Zimnego do przodu. Posiada słabe warunki fizyczne, które nie pozwalają mu prowadzić gry tak jak powinien to robić typowy środkowy pomocnik, tzn. nie tylko dokładnie kryć i zasilać atak piłkami, ale przez ciągłe pływanie i wychodzenie do przodu współpracować z atakiem.

Gadzikiewicz jest typowym obrońcą o dobrych warunkach fizycznych. W czasie spotkania z NRD grał bardzo dobrze, tak w jednym jak i w drugim spotkaniu. Wystrzegał się ostrej gry nad wodą. Zelman, grał dobrze, ale brakowało mu odwagi do zdecydowanych ucieczek, które obserwujemy u niego na krajowych meczach.

Bramkarz Szczypko, niestety, nie był w formie. W pierwszym spotkaniu zagrał słabo, a w drugim spotkaniu zabłysnął rzadko spotykaną formą, za którą zebrał sporo oklasków. Jest on jak dotychczas stałym zastępcą naszego młodego i utalentowanego bramkarza reprezentacyjnego Herberta Glinki. Szkoda, że choroba przeszkodziła mu w udziale w spotkaniu z drużyną NRD. Kędzia, rezerwowy gracz naszej drużyny, choć bardzo ruchliwy, jest jeszcze mało doświadczony w grze. Brak mu umiejętności krycia przeciwnika, oraz umiejętności odebrania bez faulu piłki.

Ogólnie należy stwierdzić, że naszej drużynie brak spotkań z trudnym przeciwnikiem i brak jej rutyny międzynarodowej. Wprawdzie w tym roku nasza drużyna CWKS była na Węgrzech, lecz tamtejsze spotkania rozgrywane w atmosferze koleżeńskiej nie dają tej rutyny co oficjalne spotkania międzynarodowe.

Drużyna NRD natomiast rozegrała już w tym roku dziewięć oficjalnych spotkań z drużyną NRF, oraz szereg spotkań z drużyną jugosłowiańską ze Splitu i z drużynami szwedzkimi. Piłkarze wodni w NRD mają specjalne ośrodki szkoleniowe (Magdeburg, Lipsk, Rostock), gdzie mają stworzone takie warunki do pracy, że można im tylko pozazdrościć.

Nie znaczy to jednak, że drużyna niemiecka reprezentuje już najwyższy poziom i osiągnęła kolosalne postępy. Możemy nawet stwierdzić, że mimo lepszych warunków treningowych i lepszych warunków fizycznych poszczególnych graczy, nie jest drużyną zdecydowanie lepszą od naszej.

Arbitrem obu spotkań był sędzia belgijski pan Bauwens, który prowadził zawody bardzo obiektywnie. Wyłapywał prawie wszystkie faule, za które często zawodnicy opuszczali grę. Najwięcej zwracał uwagi na trzymanie (chwytanie) zawodnika w czasie dryblingu z piłką. Za to przewinienie zawodnik zostawał wykluczony z gry.

ALEKSANDER CZUPERSKI
TADEUSZ MAKOWSKI
trenerzy piłki wodnej

Szczypko broni nie tylko efektownie, ale i skutecznie — oczywiście jeśli jest w formie

Foto M. Szymkowski

OCENA ZESPOŁU POLSKIEGO
w świetle obiektywnej obserwacji

PIŁKA WODNA jest u nas dyscypliną nie nadążającą za ogólnym rozwojem sportu. W związku z tym Komisja Piłki Wodnej SSP GKKF wspólnie z Instytutem Kultury Fizycznej podjęła próby podniesienia jej na wyższy poziom przez ustalenie właściwego i racjonalnego szkolenia.

Celem lepszego zaobserwowania najbardziej istotnych elementów gry zespołów przodujących w piłce wodnej postanowiono wykorzystać spotkania turnieju piłki wodnej II MISM, które odbyły się w dniach 2—11 sierpnia 1955 r. w Warszawie. W tym celu opracowano metodę obserwacji (opisaliśmy ją w poprzednim numerze „Pływania") dla dokonania obiektywnej oceny niektórych elementów technicznych i taktycznych czołowych drużyn Europy jak: Węgry, ZSRR, Rumunia, NRD oraz porównania z nimi drużyny polskiej dla właściwego przeanalizowania dotychczasowego poziomu naszej piłki wodnej, jej osiągnięć i braków.

Jak wiemy drużyna polska zajęła w turnieju II MISM ostatnie, piąte miejsce (Węgry, ZSRR, Rumunia, NRD, Polska), nie zdobywając ani jednego punktu, przy czym drużyna polska strzeliła zaledwie 9 bramek swoim przeciwnikom.

Gdzie leży przyczyna tak niskiej lokaty drużyny polskiej na turnieju II MISM? Postaramy się przedstawić te przyczyny w dużym skrócie, opartym na podstawie wspomnianej na wstępie obserwacji. (Szczegółowe wyniki dotyczące analizy gry poszczególnych drużyn są w posiadaniu Komisji Piłki Wodnej i w nieznacznym skrócie opublikowane zostały w nr 8 „Kultury Fizycznej").

RZUT NA BRAMKĘ

a) Wykonano najmniejszą ilość rzutów na bramkę spośród wszystkich drużyn (59 rzutów).

b) Mimo oddania wszystkich rzutów z tzw. „pola korzystnego" osiągnięto najmniejszy procent celności rzutów (15,3%). Strzelono 9 bramek na 59 wykonanych rzutów, co daje — co szósty, celny rzut na bramkę.

c) Oddano najmniejszą ilość rzutów z pola 2 metrów (4 rzuty).

d) W jednym tylko wypadku zdołano się uwolnić od przeciwnika przy rzucie na bramkę, co w efekcie nie pozwalało na zwiększenie skuteczności rzutów na bramkę.

e) Rzuty na bramkę wykonywano wolno, sygnalizujące przeciwnikowi niemal każdy rzut.

f) Środkowy napastnik, który wykonał największą ilość rzutów na bramkę nie mógł dostatecznie uwolnić się od obrońców, w rezultacie czego jego rzuty były niecelne, anemiczne i wykonane wielokrotnie na ślepo.

g) Najczęściej wykonywanym rzutem na bramkę był rzut „podstawowy z dłoni" z miejsca. Rzut ten odbywał się zawsze przy przeszkadzaniu przeciwnika, co nie pozwalało na zwiększenie jego skuteczności.

h) Nie opanowano dostatecznie rzutów z wody w ruchu, czego najlepszym dowodem jest zdobycie tylko czterech bramek z 17 wykonanych „ataków szybkich".

i) Zbyt często stosowano „atak pozycyjny" (97 razy na 136 przeprowadzonych ataków) co w konsekwencji utrudniało uwolnienie się od przeciwnika, a tym samym wykonanie celnego i zaskakującego strzału.

PODANIA

Rejestracja ilości podań dokładnych (podania na rękę i podania na wodę) i niedokładnych wykazała, że drużyna polska miała najmniej ze wszystkich drużyn podań na rękę (263) czyli tych podań, które świadczą o dużym stopniu wyszkolenia technicznego drużyny, oraz o możliwości i umiejętności uwalniania się od przeciwnika. Dokładnych podań na wodę wykonała drużyna polska dużo (500), ale te w większości wypadków były wynikiem defensywnej, a nie ofensywnej gry. Największa ilość niedokładnych podań (163) ze wszystkich drużyn wynikała nie tylko z braków wyszkoleniowych poszczególnych graczy, ale również ze ścisłego krycia przez przeciwnika. Biorąc pod uwagę ilość dokładnych podań drużyny polskiej w stosunku do pozostałych uczestników i zajętego miejsca w turnieju II MISM należy stwierdzić, że nie wykorzystano posiadania piłki dla gry ofensywnej, a jedynie dla gry defensywnej. Powodem tego była przede wszystkim niedostateczna szybkość i wytrzymałość poszczególnych zawodników, która sprowadzała grę drużyny polskiej do tego rodzaju taktyki.

PRZYCZYNY STRATY PIŁKI

Obserwacje przyczyn straty piłki, to jest błędów popełnianych przez drużynę polską, wykazują szereg istotnych powodów niepowodzenia drużyny polskiej na turnieju II MISM. Ilość popełnianych błędów okazała się wprostproporcjonalna do zajętego miejsca. W grze drużyny polskiej zanotowano największą ich ilość (491), w stosunku do pozostałych drużyn (przeciętnie 61 błędów na mecz).

Spośród wszystkich błędów najbardziej dominują następujące:

a) niedokładne podania — 163,

b) wszelkiego rodzaju przewinienia — 143,

c) nieodebranie piłki przy rozpoczęciu gry — 71.

Pozostałe błędy to: niecelny rzut na bramkę — 21, wadliwe przyjęcie piłki— 15, spóźnione dojście do piłki — 15, strata piłki w walce — 15, wychwycenie piłki przez przeciwnika — 15, spowodowanie rzutu sędziowskiego i strata po nim piłki — 11, nieuwaga (głowa w wodzie itp.) — 10, strata piłki przy dryblingu — 5, strata piłki przez spalone— 5, rzut piłki przez bramkarza za połowę boiska — 2.

Jak więc widzimy, obok omówionego poprzednio głównego błędu „niedokładne podanie piłki", drużyna polska popełnia zbyt wiele przewinień na skutek atakowania przeciwnika — a nie piłki. Częściowym powodem tego faktu jest zbyt tolerancyjne sędziowanie spotkań krajowych. Charakterystyczne, iż w ciągu całego turnieju na 84-krotne rozpoczynanie gry tylko 13 razy zdołano zdobyć piłkę, co stanowi zaledwie 15,5% wykorzystania możliwości posiadania piłki dla przeprowadzenia akcji ofensywnych. Dane te świadczą jak najwyraźniej o poważnych różnicach w szybkości pływania zawodników drużyny polskiej w stosunku do pozostałych drużyn. Jedynie w spotkaniach z drużyną NRD drużyna polska nawiązywała równorzędną walkę o piłkę przy rozpoczynaniu gry (w meczach z NRD drużyna polska zdobyła piłkę 7 razy). Dane te są również potwierdzeniem równorzędnej walki tych drużyn w obu spotkaniach.

Pozostałe błędy są wynikiem dużych jeszcze braków wyszkoleniowych drużyny polskiej i wysokiej klasy gry przeciwników.

SZYBKOŚĆ I WYTRZYMAŁOŚĆ

Omówimy teraz zagadnienie szybkości i wytrzymałości drużyny polskiej w oparciu o wiek, wagę, wzrost i ilość lat gry w piłkę wodną poszczególnych zawodników. Celem uwypuklenia tych zagadnień przedstawimy je w zestawieniu z pozostałymi drużynami biorącymi udział w turnieju.

Dane te zebrane zostały w formie ankiet od trenerów poszczególnych drużyn i przedstawiają się jako średnie w następujący sposób:

Drużyna	Szybkość 100 m.	Wytrzymałość 400 m.	Wiek	Waga	Wzrost	Ilość lat gry
Węgry	1,01,1	5,05,0	23,3	78,3	180.0	8
ZSRR	1.01.4	5.12.0	25.0	83.0	182.0	7
Rumunia	1.03.0	5.15.0	22,2	79.8	180.2	5
NRD	1.04.7	5.31.3	23.0	76.9	178.0	8
Polska	1.05.0	5.30.0	25.2	75.0	176.0	6

Jak więc wynika z powyższego zestawienia, drużyna polska była najwolniejszym zespołem turnieju (co znalazło już potwierdzenie w ilości zdobytych piłek przy rozpoczęciu gry) i posiada — jak i zespół NRD — najmniej wytrzymałych zawodników. Te dwa stwierdzenia wyjaśniają bardzo dobitnie gdzie leżą główne przyczyny niepowodzeń drużyny polskiej na II MISM. Pozostałe dane — odnośnie wieku, wagi, wzrostu i ilości lat gry w piłkę wodną — są także niemałym przyczynkiem do suk-

cesów poszczególnych drużyn i w dużym stopniu świadczą na niekorzyść drużyny polskiej. Drużyna polska była najstarsza, najlżejsza, najniższa i — poza drużyną rumuńską — najkrócej grająca w piłkę wodną.

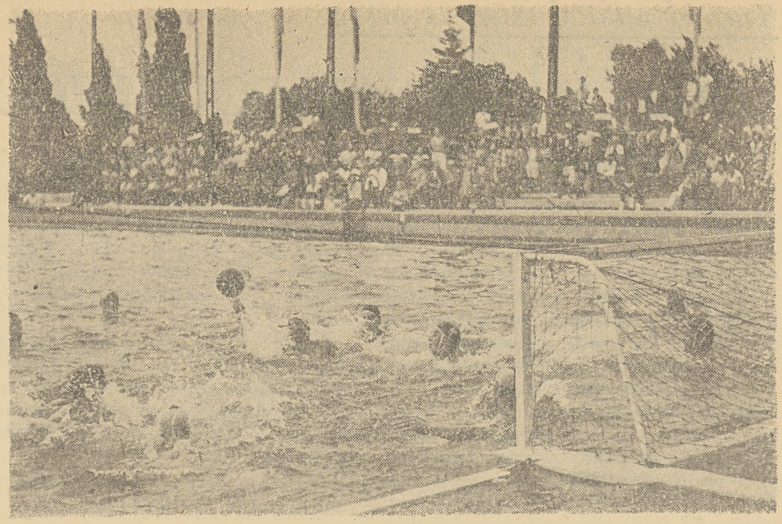
Jest rzeczą charakterystyczną, że powyższe dane, a w szczególności dane dotyczące szybkości i wytrzymałości zawodników poszczególnych drużyn, są wprost proporcjonalne do zajętych miejsc w turnieju przez poszczególne drużyny. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że szybkość i wytrzymałość poszczególnych zawodników miała decydujący wpływ na technikę i taktykę gry poszczególnych drużyn, a tym samym miała wpływ na końcowy wynik turnieju.

TAKTYKA I SYSTEM GRY DRUŻYNY

Zebrane dane odnośnie ilości przeprowadzonych ataków, sposobów atakowania tj. stosowania w grze tzw. ataku „szybkiego“ i ataku „pozycyjnego“ wykazują, że ogółem drużyna polska wykonała ze wszystkich drużyn najmniej ataków (136). To samo dotyczy poszczególnych form atakowania tj.: „ataku szybkiego“ (39 ataków) jak i „ataku pozycyjnego“ (37 ataków). Dane te potwierdzają jeszcze raz małą ofensywność drużyny polskiej i rzadkie stosowanie „ataku szybkiego“, jako najbardziej skutecznej formy atakowania. Wynikało to z braku dostatecznej szybkości i wytrzymałości poszczególnych zawodników.

W przekroju całego turnieju drużyna polska stosowała najczęściej defensywny system gry, polegający na przetrzymywaniu piłki na swojej połowie. Dotyczyło to przede wszystkim spotkań z drużyną węgierską, radziecką i rumuńską.

System ten byłby słuszny w stosunku do najlepszych zespołów w Europie, gdyby akcje defensywne odbywały się na polu przeciwnika i gdyby zawodnicy bardziej zdecydowanie przechodzili do zaskakującego ataku z chwilą posiadania piłki, czy też zaistnienia dogodnej sytuacji do przeprowadzenia ataku. Na przeszkodzie w przeprowadzeniu jakichkolwiek akcji ofensywnych drużyny polskiej stawał szybszy



Fragment z meczu Węgry—ZSRR podczas II MISM
Foto CAF

i znacznie wytrzymalszy przeciwnik, który w dodatku bardzo dokładnie krył systemem „każdy swego“ na całym polu gry, lub na polu swojej obrony. Z tymi zespołami drużyna polska ograniczała się do sporadycznych i niezbyt przemyślanych szybkich ataków, które z reguły kończyły się odebraniem piłki przez przeciwnika na polu 4 metrów. Najczęściej atakowano dalekimi nie zawsze celnymi przerzutami ze swego pola obrony do środkowego napastnika na pole 4 metrów przeciwnika. Podania te z reguły kończyły się jednak przejęciem piłki przez obrońców, którzy zwykle kryli z przodu lub z boku.

W spotkaniach z NRD drużyna polska była bardziej agresywna i dość często z powodzeniem stosowała „atak szybki“. W „ataku pozycyjnym“ zawodnicy bardzo często gubili się — i niejednokrotnie oddawali piłkę najbliższemu zawodnikowi (który zwykle pokryty był przez przeciwnika), a nie zawodnikowi wolnemu, który wyszedł na wygodną pozycję strzałową. Ten brak przemyślanych akcji ofensywnych zagrań taktycznych był szczególnie jaskrawy w wypadku, gdy drużyna polska posiadała liczebną przewagę w grze, na skutek przeprowadzonego „ataku szybkiego“, lub wykluczenia z gry zawodnika drużyny przeciwnej. Kilkakrotnie w takich momentach drużyna polska traciła piłkę, co w efekcie kończyło się nawet strzeleniem bramki przez przeciwnika na skutek przeprowadzenia szybkiego ataku.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA GRY DRUŻYNY

1. Defensywna gra ze sporadycznymi „atakami szybkimi“.
2. Częste stosowanie podań do środkowego napastnika.
3. Brak zrozumienia wśród zawodników przy „ataku pozycyjnym“.
4. Brak opanowania w walce z drużyną silną (węgierską, radziecką i rumuńską), częste tracenie piłki, stosowanie nieczystej gry. Napastnicy dają się zepchnąć ze strzeleckich pozycji.
5. Brak umiejętności szybkiego i skutecznego wykorzystania przewagi w grze, a szczególnie przy liczebnej przewadze.
6. Złe krycie i pozwolenie przeciwnikowi na swobodne uwolnienie się w celu wykonania podania, czy też rzutu na bramkę.
7. Atakowanie zawodnika podczas obrony (a nie piłki, co bardzo często powodowało faule).
8. Ryzykowna gra defensywna na swoim polu obrony i zbyt długie przetrzymywanie piłki.
9. Dobra współpraca obrony z bramkarzem.
10. Brak decyzji w strzale na bramkę.
11. Brak silnego i zaskakującego strzału.
12. Zbyt wolne i uprzednio sygnalizowane podania.
13. Brak decyzji u obrońców w kryciu napastników.

Należy podkreślić, że powyższe dane w zupełności pokrywają się z naszymi obserwacjami drużyn krajowych uczestniczących w rozgrywkach „Pucharu Miast“ w piłce wodnej i rozgrywkach ligowych.

Mgr JAN PUDŁO

(dokończenie ze str. 9)

dym stylu (w dowolnym co najmniej 15).

c) Norma klasy II, uprawniająca do uczestnictwa w mistrzostwach zrzeszenia lub województwa, powinna być dostępna dla około 100 zawodników w każdym stylu.

d) Normę klasy III należy traktować jako stopień przejściowy od klasy młodzieżowej do kl. II.

Na str. 9 przedstawiamy projekt norm klasyfikacyjnych opracowany przez nas w ramach prac Komisji Sportowej SSP St. KKF. Poziom norm klas mistrzowskiej i pierwszej nie różni się wiele od proponowanych przez SSP GKKF, normy klas dalszych są znacznie łagodniejsze. Ponadto wprowadziliśmy następujące innowacje:

a) Wyodrębnienie norm klasy mistrzowskiej oddzielnie dla pływalni krótkich (25 i 33$^1/_3$ m) oraz długich (50 m).

b) Wprowadzenie normy klasyfikacyjnej na 400 m st. zmiennym (w której to konkurencji notuje się rekordy świata) — jako zachęty do wszechstronnego uprawiania sportu pływackiego.

c) Wprowadzenie norm klasy młodzieżowej dla dystansów 50-metrowych, co rozszerzy bazę polskiego sportu pływackiego przez zalegalizowanie w ten sposób masowych zawodów pływackich organizowanych przez szkolnictwo, koła sportowe i organizacje młodzieżowe.

SŁAWOMIR GAWSKI

Inż. ANDRZEJ STODOLSKI

KANDYDACI NA OLIMPIJSKI MEDAL

GEORGE BREEN

O FENOMENALNYM George Breenie wiemy już wszystko z naszych i zagranicznych czasopism sportowych. Że pływał i trenował od dziecka, że posiada cudowną technikę pływania, że „odkrył go" i wytrenował najsłynniejszy trener świata — Bob Kiphuth, że jest studentem uniwersytetu Yale i jeszcze wiele innych szczegółów, jak np., że do rekordu świata na 1500 m st. dow. przystąpił zupełnie nie przygotowany i sam był najwięcej zdumiony swym osiągnięciem.

Może jednak nie wiemy o nim wszystkiego? Naszym zdaniem, zapomniano o kilku drobnych szczegółach, dotyczących wielkiego pływaka, szczegółach ważnych w dobie zachwytu nad młodymi zawodnikami i zawodniczkami, którzy trening w klubie zaczynają w wieku lat 8—10.

Otóż Breen, rodem z USA, liczy zaledwie 20 lat, a sportem zawodniczym zaczął się zajmować dopiero przed czterema laty. Nie „od dziecka". Niechże więc wszyscy trenerzy, którzy ze sceptycyzmem patrzą na 16-letnich nowicjuszy, zastanowią się nad tym szczegółem.

Breen zapisał się w zimie 1952-53 roku, (mając właśnie 16 lat) na pierwszy rok studiów Teachers College — wyższej szkoły pedagogicznej w Cortland (New York). Na studiach zauważył go trener Jim Councilman, słynny z tego, że do perfekcji doprowadza styl swoich podopiecznych. George był mocno zbudowanym chłopcem, ale pływał fatalnie. Po kilkutygodniowym treningu uzyskał na 440 y zaledwie 7,30,0 min, a więc wynik, który w naszym kraju dyskwalifikuje nawet dziewczęta w oczach fachowców. Po rocznym treningu Gorge przepłynął już ten dystans w czasie 5,10,0 min. Znowu żadna rewelacja dla nas, którzy jesteśmy przyzwyczajeni do lepszych rezultatów naszych 18-letnich zawodników. Styl miał nadal fatalny. W roku ubiegłym startował bez większego powodzenia, ale miał przynajmniej tę satysfakcję, że wpisał się na listę najlepszych pływaków USA. Trenował więc nadal pilnie.

A wyraz pilnie oznaczał:

a) przepłynąć codziennie 5 km;

b) przepłynąć połowę dawki treningowej w tempówkach, interwalach, na ściśle wymierzony czas, w sprintach.

Na zawodach George Breen pływa zawsze według ściśle opracowanego grafiku biegu. Do rekordu świata przygotowywał się ogromnie dokładnie, dokładnie też przepłynął dystans 1500 m według grafiku opracowanego przez Jima Councilmana. Pływa nadal brzydko, można powiedzieć nieprawidłowo.

Jego ruchy ramion nie są miękkie. Przeciwnie, przerzuca je dość sztywno nad wodą. Jego praca nóg jest nader słaba. Anemiczny czterotakt służy raczej tylko do utrzymywania nóg na powierzchni wody. Natomiast zaletą jego pracy rąk jest ogromna siła i ekspresja z jaką wykonuje każdy ruch. Mając nogi związane linką, George Breen potrafi pływać samymi rękoma niemal tak szybko, jak całym stylem, a wielu jego rywali pozostaje daleko za nim. Jak pamiętamy, podobne zaległości w technice pływania trapiły wielkiego Furuhashi, poprzedniego rekordzistę świata na 1500 m.

Najważniejszym atutem Breena jest jego wspaniała kondycja. Nie było jeszcze tak wspaniale kondycyjnie wytrenowanego pływaka na świecie jak George Breen. Fachowcy są trochę ubawieni. Jim Councilman, przeczulony na punkcie techniki, nie potrafi nagiąć swego pupila do swej wyobraźni ruchowej, a potrafił doskonale rozwiązać, długoplanowo traktowane przez niego, sprawy kondycji.

Breen nigdy nie trenował u Boba Kiphutha.

To wszystko, co mamy do powiedzenia. A! Jeszcze jedno: wielu sądzi że Breen, który obecnie pogorszył się o blisko 50 sek. na Igrzyskach w Melbourne popłynie jednak poniżej 18.00 min. na 1500 m. Podobno jest najtwardszym i najambitniejszym pływakiem wszechczasów. To jest jednak ryzykowne twierdzenie.

JAN NOGAJ



Chiny

MĘŻCZYŹNI:

Rekordy kraju — *Styl dowolny:* 100 m — Lin Chin Chu — 58,7 (1955), 200 m — Lin Chin Chu — 2.11 (1955), 400 m — Lin Chin Chu — 4.50,2 (1955), 1500 m — Lin Hsi Ching — 20.13,4 (1954). *Klasyczny:* 100 m — Mu Hsiang Hsiung — 1.11,8 (1955 r.), 200 m — Hsu Chin Hsiang — 2.42 (1955). *Motylek:* 100 m — Wu Chuan Yu — 1.07,1 (1954), 200 m — Chang Tien Hui—2.46,1 (1955). *Grzbietowy:* 100 m Wu Chuan Yu — 1.06,4 (1954).

KOBIETY:

Styl dowolny: 100 m — Tai Li Hua — 1.11,2 (1955), 400 m — Liang Shu Mei— 6.03,8 (1954). *Klasyczny:* 100 m — Tai Li Hua — 1.28,2 (1955), 200 m — Tai Li Hua — 3.08,3 (1955). *Motylek:* 100 m — Tai Li Hua — 1.22,4 (1954). *Grzbietowy:* 100 m — Fu Tsui Mei — 1,25 (1955).

Japonia

Tokio. Mistrzostwa Japonii. Pływalnia 50 m. Dziewięciu pływaków przepłynęło 1500 m dow. poniżej 19 minut.

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. — 1. Koga — 56,9, 2. Tain — 57,5, 3. Suzuki — 57,6. *400 dow.* — 1. Noda — 4.39,4, 2. Aoki — 4.41,5, 3. Yamanaka — 4.42,5. *1500 dow.*—1. Yamanaka — 18.44,6, 2. Aoki — 18.46,8, 3. Noda — 18.48,4. *100 grzb.* — 1. Hase — 1.06,5, 2. Tomita — 1.06,8, 3. Kajiura — 1.08,3. *200 mot.* — 1. Ishimoto — 2.24, 2. Naga-Shima — 2.27,3, 3. Nagasawa — 2.29,7. *200 klas.* — 1. Furukawa — 2.35,0.

KOBIETY:

100 dow. — 1. Jimmo — 1.09,2. *400 dow.* — 1. Ohadaka — 5.26,9. *100 mot.* — 1. Enomoto — 1.19,4 (rek. Jap.). *100 grzb.* — 1. Murase — 1.22,2. *200 klas.* — 1. Takamasu — 3.01,8.

Francja

Paryż. Mistrzostwa Francji na pływalni 50 m przyniosły rekord Europy na 1500 dow., który ustanowił mistrz olimpijski z Helsinek — Jean Boiteaux — 18.25,2 — jest to trzeci wynik na świecie.

Oto międzyczasy: 50 m — 32,7, 100 — 1.08,9, 200 — 2,22, 300 — 3.36, 1, 400 — 4.51,7, 500 — 6.07,2, 600 — 7.21,1, 700 — 8.36,6, 750 — 9.14,8, 800 — 9.51,8, 900 — 11.07,1, 1000 — 12.22,7, 1100 — 13.37,5, 1200 — 14.50,0, 1300 — 16.03,6, 1400 — 17.17,4, 1500 — 18.25,2.

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. — 1. Eminente — 58,6, 2. Treillet — 58,6. *1500 dow.*—1. Boiteaux— 18.25,,2, 2. Montserret — 18.50,5. *100 grzb.* — 1. Bozon — 1.06,1, 2. Christophe — 1.06,4, 3. Coignot — 1.09,3. *200 mot.* — 1. Pirolley — 2.29,7, 2. Lusien — 2.41,1. *200 klas.* — 1. Broussard — 2. 46,7, 2. Lusien — 2.48.

KOBIETY:

100 dow. — 1. Frost—1.07,5, 2. Villaux 1.08,5. *400 dow.* — 1. Frost — 5.14,1, 2. G. Sendral — 5.25,8. *100 grzb.* — 1. Sendral — 1.17,5, 2. Andre — 1.18,3. *100 mot.* — 1. O. Lusien—1.21,8, 2. Eisenreich — 1.26,0. *200 klas.* — 1. Derommelaere — 3.04,2, 2. Hirst — 3.05,8.

NRF

Regensburg. Eliminacje przedolimpijskie.

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. — 1. Voell — 58,5, 2. Kochler — 59,4. *1500 dow.* — 1. Fugger — 19.45,1, 2. Lehman — 20.04,0. *100 grzb.* — 1. Miersch — 1.06,8. *200 klas.* — 1. Rümpel — 2.41,4, 2. Bodinger — 2.46,2.



KOBIETY:

100 dow. — 1. Jansen — 1.08,1. *100 grzb.* — H. Schmidt — 1.13,9 (rek. Niemiec). *200 klas.* — 1. Wolff — 3.01,4.

Rumunia

Bukareszt. Both przepłynęła *100 grzb.* w 1.16,6 ustanawiając rekord kraju.

USA

Detroit. Pływalnia 50 m. 275 pływaków amerykańskich stanęło na starcie eliminacji olimpijskich, aby wyłonić 25 zawodników i 21 pływaczek, którzy reprezentować będą barwy USA w Melbourne. Na 100 dow. mężczyzn 9 pływaków przepłynęło poniżej 58 sek. Na 100 dow. kobiet, aby zakwalifikować się do finału trzeba było osiągnąć czas poniżej 1.07,2.

MĘŻCZYŹNI (w nawiasach czas eliminacji):

100 dow. 1. Woolsey — 57,0, 2. Hanley — 57,0 (56,7), 3. Patterson — 57,4 (57,1), 4. Wooley — 57,5. *400 dow.* — 1. Breen 4.33,1, 2. Woolsey — 4.36,5, 3. Onekea — 4.36,8, 4. Konno—4.43 (4.40,4). *1500 dow.* — 1. Breen — 18.13,7, 2. Onekea — 18.43,7, 3. Radcliffe — 19.17,5. *200 mot.* — 1. Yorzyk — 2.19,2 (najl. czas na świecie na 50 m basenie), 2. Nelson — 2.28,6, 3. G. Harrison — 2.30,4, 4. Jecko — 2.37,1 (!). *100 grzb.* — 1. Oykawa—1.05,2, 2. Mc Kiney — 1.05,9, 3. Wiggins — 1.06,1. *200 klas.* — 1. Hughes — 2.44,4, 2. Fadgen — 2.44,5, 3. Mattson — 2.46,4. *Wieża.* — 1. Tobian — 174,87, 2. Connor — 161,75. *Skoki z trampoliny* — 1. Don Harper — 516, 2. Whitten — 490,5, 3. Clotworthy — 476,3.

KOBIETY:

100 dow. — 1. Simons — 1.05,1, 2. J. Rosazza — 1.05,2, 3. Shelley Mann — 1.05,6 (w eliminacjach 1.04,6 R. USA). *400 dow.* — 1. Sylia Ruuska — 5.10,0 (R. USA), 2. Shriver — 5.12,2, 3. S. Gray — 5.15. *200 klas.* — 1. M. J. Sears — 2.58,6, 2. Elsenius — 3.02,6, 3. Hoe — 3.02,9. *100 grzb.* — 1. Cone — 1.15, 2. Murphy — 1.15,2. *100 mot.* — 1. Shelley Mann — 1.12,3, 2. Sears — 1.13,4. *Skoki z trampoliny* — 1. P. Mc Cormick — 464,10, 2. Gilders — 457,30, 3. Stunyo — 427,10.

ZSRR

Moskwa. Spartakiada narodów ZSRR

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. — 1. Bałandin — 57,6 (R. ZSRR), 2. Sorokin — 57,6, 3. Zawiertannyj — 58,7. *400 dow.* — 1. Nikitin — 4.38,5 (R. ZSRR), 2. Abowian — 4.41,7 (R. Ukr.), 3. Sorokin — 4.42,1. *1500 dow.* — 1. Androsow — 18.53,3 (R. ZSRR), 2. Press — 19.08,2, 3. Ławrynienko — 19.08,4. *200 klas.* — 1. Dosakow — 2.39,6, 2. Juniczew — 2.40,2, 3. Zasieda — 2.41,9. *200 mot.* — 1. Rubaczew — 2.33,7 (R. ZSRR), 2. Strużanow — 2.35,2, 3. Sagajduk — 2.35,6. *100 grzb.* — 1. Kuwałdin — 1.06,9, 2. Sierow — 1.08,1, 3. Sołowiew — 1.08,4. *Skoki z trampoliny* — 1. Udałow — 159,31, 2. Miszin — 155,24. *Skoki z wieży.* — 1. Gałkin — 161,59, 2. Czaczba — 160,94.

KOBIETY:

100 dow. — 1. Woog—1.07,1 (R. ZSRR), 2. Pawłowa — 1.08,7, 3. Nielidowa — 1.09,5. *400 dow.* — 1. Woog — 5.19,7 (R. ZSRR), 2. Pawłowa — 5.30,4, 3. Kriukowa — 5.32,3. *100 grzb.* — 1. Kamajewa 1.17,2 (R. ZSRR), 2. Klipowa — 1.17,5, 3. Moskwina — 1.17,6. *100 mot.* — 1. Plisikina — 1.19,5 (R. ZSRR), 2. Woronina — 1.19,5, 3. Arsipowa — 1.21,4. *200 klas.* — 1. Kowalenko — 3.00,9 (R. ZSRR), 2. Gawrysz — 3.01,6, 3. Uusmies — 3.01,6. *Skoki z trampoliny* — 1. Cumiczewa — 141,97, 2. Krutowa — 136,46. *Skoki z wieży* — 1. Karakaszianc — 95.20, 2. Żigałowa — 91.69.

(Dalszy ciąg artykułu ze str. 7)

1) Skok na nogi w pozycji prostej.

a) przodem bez pracy ramion; postawa wyjściowa z ramionami w górze w skos, po odbiciu w najwyższym punkcie opuścić ramiona i w takiej pozycji wpaść do wody (rys. 16).

b) przodem z pracą ramion. Odbicie wykonuje się przy współudziale ramion i dalej jak wyżej.

c) tyłem (rys. 17). Pierwsze próby robić bez pracy ramion podobnie jak wyżej.

d) z rozbiegiem; w pierwszych próbach po odbiciu ramiona można pozostawić do końca w górze, a później w najwyższym punkcie opuszczać.

2) Skok na nogi w pozycji kucznej.

a) przodem bez pracy ramion, po odbiciu z ramionami w górze, przyciągnąć szybkim ruchem ugięte w kolanach nogi do piersi, chwytając się rękoma poniżej kolan (za podudzie) po czym szybkim ruchem wyprostować nogi w dół, trochę w przód, pozostawiając ramiona wzdłuż tułowia (rys. 18).

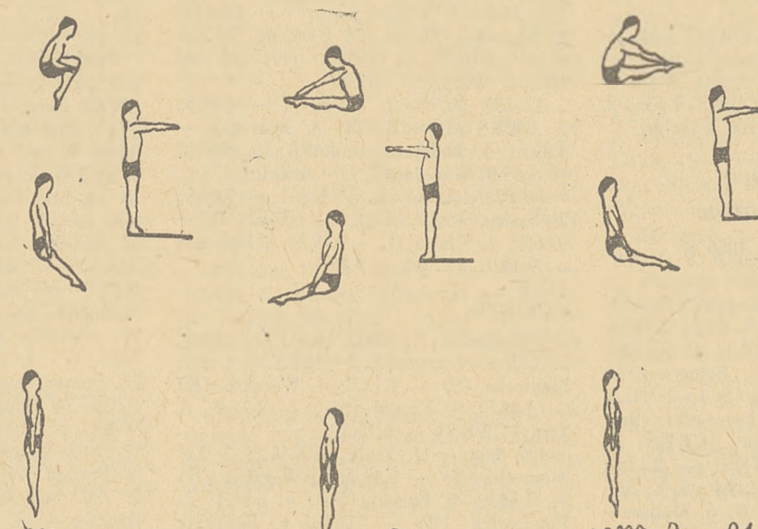
b) przodem z pracą ramion. Koordynacja jak wyżej, tylko odbicie przy udziale ramion.

c) tyłem (rys. 19).

d) z rozbiegiem.

3) Skok na nogi w pozycji łamanej.

a) przodem bez pracy ramion, po odbiciu z ramionami w górze ruchem dość szybkim podnieść proste nogi do położenia poziomego z jednoczesnym skłonem tułowia w przód, ramionami dotykając stóp. Później wolno prostować pozostawiając ramiona wzdłuż tułowia (rys. 20).



Rys. 19 Rys. 20 Rys. 21

b) przodem z pracą ramion. Koordynacja jak wyżej.

c) tyłem (rys. 21).

d) z rozbiegiem.

W literaturze do skoków podstawowych (szkolnych) zalicza się często oprócz w/w skoków na nogi także i skoki na głowę z grupy 1-szej i 2-giej. Uważamy jednak, że podstawowe przygotowanie kończy się na opanowaniu skoków na nogi. Najprostsze skoki na głowę są to właściwie półobroty, zaczynające następny etap szkolenia, którego ramy niniejszego artykułu nie mogą objąć.

I. MALARECKI

(Dokończenie w następnym numerze)

Z listów DO REDAKCJI

PRZEDE wszystkim dziękujemy wszystkim naszym czytelnikom, którzy nadesłali nam życzenia z okazji ukazania się pierwszego numeru naszego miesięcznika. Prosimy o dalsze utrzymywanie z nami stałego kontaktu, wytykanie ewentualnych błędów, nadsyłanie uwag odnośnie treści i układu graficznego „Pływania".

Inauguracją działu rozmowy z czytelnikami niech będzie list kol. Janusza Radomskiego z Ostrowia Wielkopolskiego, który pisze:

„Z prawdziwym entuzjazmem powitałem ukazanie się pierwszego numeru „Pływania". To jest chyba najprzyjemniejsza niespodzianka, jaka mnie spotkała w tym roku! Bardzo mi się podoba proporcja zachowana między trzema gałęziami sportu pływackiego: pływania, piłki wodnej, oraz skoków do wody. Dla mnie najciekawszy był artykuł pt. „Przez sztangę do rekordu w wodzie". Zdjęcia wyszły na ogół lepiej niż w innych miesięcznikach — ale mogłyby być jeszcze trochę wyraźniejsze. Wydaje mi się również że zdjęć jest cokolwiek mało; nie jest również wykorzystana odpowiednio strona 26. Brak też humoru, a tyle jest przecież „kawałów w wodzie".

— Czy wiecie, dlaczego polubiłem pływanie? Dlatego, że lubię patrzeć na piękne i harmonijnie zbudowane postacie. Widziałem zdjęcia bokserów i wielu innych, ale stwierdziłem, że najlepszą drogą do harmonijnej budowy fizycznej jest pływanie. Wierzę, że i innych zachęcą i zainteresują pływaniem takie zdjęcia-agitatorzy. Bardzo więc proszę o duże zdjęcie w każdym numerze na str. 26 całej sylwetki pływaka o pięknej i silnej budowie. Obok moglibyście zamieszczać dane, jak wzrost, waga, obwód klatki piersiowej itp. Sądzę, że to zadowoliłoby wszystkich. Zresztą to nie tylko moja prośba, ale także moich kolegów — a więc nie jestem już sam!"

Dziękujemy za wyrazy uznania. Postaramy się w miarę gromadzenia archiwum fotograficznego lepiej ilustrować nasz miesięcznik. Uwaga odnośnie wykorzystania ostatniej strony okładki jest słuszna i od bieżącego numeru będziemy na niej dawali zdjęcia. Nie wiemy czy słuszne byłoby dawanie sylwetek pływaków uzupełnione danymi antropometrycznymi. Tę sprawę pozostawiamy dalszej dyskusji naszych czytelników. No i na zakończenie sprawa lepszego druku. W tej chwili wszystkie sportowe miesięczniki fachowe mają duże trudności techniczne, gdyż drukowane są poza planem produkcji zakładów poligraficznych i główny wysiłek redakcji skierowany jest na możliwie terminowe wydawanie naszych czasopism. Poprawę terminów i jakości druku możemy obiecać dopiero od nowego roku.

REDAKCJA

Długodystansowe mistrzostwa Polski

Olsztyn, 24.7. — Jezioro Krzywe

KOBIETY:

3000 m. 1. Dzikówna (Sparta W-wa) — 58.33,0, 2. Bielkowicz (Sparta Wr.) — 1.05,50, 3. Gilewska (Sparta W-wa) — 1.07, 59. Drużynowo: 1. Sparta Warszawa, 2. Sparta Wrocław.

MĘŻCZYŹNI:

5000 m. 1. Marciniak (CWKS Łódź)— 1.21,52, 2. Czubak (Polonia Bytom) — 1.21,56, 3. Mieszkowski (Sparta W-wa)— 1.24,09. Drużynowo: 1. CWKS Łódź, 2. Sparta Warszawa, 3. Sparta Wrocław.

Mistrzostwa Polski seniorów

Warszawa 3—6.8 1956 r.

MĘŻCZYŹNI:

100 dow. — 1. Tołkaczewski (Sp.) — 58,7; 2. Zimny (CWKS) — 59,2; 3. Mroczkowski (CWKS) — 1.00,4; 4. Puchała (CWKS) — 1.00,9; 5. E. Belczyk (Fl.) — 1.01,4; 6. Ludwikowski (St.) — 1.01,8.

200 dow. — 1. Tołkaczewski (Sp.) — 2.10,2 (R.P.); 2. Zimny (CWKS) — 2.11,0; 3. Puchała (CWKS) — 2.17,6; 4. Ludwikowski (St.) — 2.19,0; 5. E. Belczyk (CWKS Fl.) — 2.19,6; 6. Maliszewski Lech (K) — 2.21.7.

400 dow. — 1. Tołkaczewski (Sp.) — 4.51,7; 2. Lewicki (CWKS) — 4.52,3; 3. Czubak (Sp.) — 4.57,8; 4. Puchała (CWKS) — 4.58,0; 5. E. Belczyk (CWKS Fl.) — 5.03,4; 6. L. Belczyk (Sp.) — 5.04,6.

1500 dow. — 1. Gremlowski (Sp.) — 19.04,0; 2. Czubak (Sp.) — 20.35,6; 3. Boniecki (CWKS) — 20.36,9; 4. Majchrowicz (CWKS) — 20.44,1; 5. Marciniak (CWKS) — 20.49,8; 6. Borecki (S) — 20.50,6 (R.P.J.).

100 grzbiet. — 1. Sambala (CWKS) — 1.09,1; 2. Jaśkiewicz (S) — 1.09,5; 3. Cichocki (K) — 1.10,3; 4. Lutomski (Gw.) — 1.10,9; 5. Boniecki (CWKS) — 1.11,5; 6. Kiciński (St.) — 1.12,3.

200 grzbiet. — 1. Sambala (CWKS) — 2.33,1; 2. Lutomski (Gw.) — 2.35,5; 3. Kedzia (CWKS) — 2.36,2; 4. Cichocki (K) — 2.36,6; 5. Boniecki (CWKS) — 2.36,9; 6. Kiciński (St.) — 2.37,2.

100 klas. — 1. Mach (CWKS Fl.) — 1.14,1; 2. Petrusewicz (CWKS) — 1.14,3; 3. Kłopotowski (Sp.) — 1.17,2; 4. Dorentowicz (CWKS) — 1.17,5: 5. Kornaś (B) — 1.17,8; 6. Galon (CWKS Fl.) — 1.18,3.

200 klas. — 1. Petrusewicz (CWKS) — 2.43,4; 2. Kłopotowski (Sp) — 2.45,1; 3. Poczkaja (Gw.) — 2.46,6; 4. Mach (CWKS Fl.) — 2.47,2; 5. Kraska (CWKS) — 2.50,7; 6. Nikodemski (CWKS) — 2.52,0.

100 mot. — 1. Raczyński (Sp.) — 1.08,6; 2. Krieze (CWKS) — 1.09.4: 3. Kraska (CWKS) — 1.09,7; 4. Czyż (K)— 1.10,7; 5. Salomon (CWKS Fl.) — 1.10,7; 6. Lewandowski (CWKS Fl.) — 1.11,2.

200 mot. — 1. Raczyński (Sp.) — 2.35,1; 2. Krieze (CWKS) — 2.35,3; 3. Kraska (CWKS) — 2.43,1; 4. Lewandowski (CWKS Fl.) — 2.43,3; 5. Czyż (K) — 2.44,1; 6. Salomon (CWKS Fl.)— 2.49,1.

Skoki z trampoliny — 1. Jońca Jerzy (CWKS) — 136,71; 2. Rękas Aleksander (Gw.) — 131,85; 3. Baklasz Antoni (Gw.)—127,98; 4. Bochynek Zenon (Gw.) —110,29; 5. Bochynek Henryk (B) — 107,51; 6. Piekutowski Jerzy (AZS-AWF) — 97,85.

Skoki z wieży — 1. Bochynek Henryk (37 Budowl. Stalinogród) — 122,12; 2. Bochynek Zenon (28 Gwardia Stalinogród) — 97,75; 3. Cieślak Jerzy (28 Stal Ostrów Wlkp.) — 86.95.

4×100 zm. — 1. CWKS I — 4.30,8; 2. CWKS II — 4.37,8; 3. Sparta I — 4.39,8; 4. Kolejarz — 4.49,3; 5. Stal I — 4.49,9; 6. Gwardia I — 4.50,1.

4×200 dow. — 1. CWKS I — 9.00,5; 2. Sparta I — 9.17,2; 3. CWKS II — 9.36,4; 4. Sparta II — 9.39,3; 5. Gwardia — 9.44,9; 6. Stal — 9.46,5.

KOBIETY:

100 dow. — 1. Szulc (Gw.) — 1.08,8; 2. Cedro (S) — 1.11,1 (R.P.J.); 3. Lubieniecka (S) — 1.13,7; 4. Werakso (K) — 1.14,5; 5. Furnal (Sp.) — 1.15,2; 6. Jera (CWKS) — 1.15,3.

400 dow. — *1.* Szulc — 5.45,2; 2. Lubieniecka (S) — 5.48,1; 3. Werakso (K) — 5.53,9; 4. Furnal (Sp) — 5.56,1; 5. Pogorzałek (B) — 5.56,2; 6. Baraniuk (Sp.) — 6.10,0.

100 grzb. — 1. Gellner (G) — 1.15,5; 2. Milnikiel (K) — 1.20,0; 3. B. Drożdżyńska (Gw.) — 1.23,7 (R. P. Mł.); 4. Wiśniowska (CWKS Fl.) — 1.25,0; 5. Kaszowic (Sp.) — 1.26,8; 6. Ciemińska (Sp.) — 1.27,2.

200 grzbiet. — 1. Szulc (Gw.)—2.59,8; 2. B. Drożdżyńska (Gw.) — 3.00,0; 3. Wiśniowska (CWKS Fl.) — 3.01,3; 4. Kaszowic (Sp.) — 3.03,7; 5. Werakso (K)— 3.06,1; 6. Lubieniecka (S) — 3.08,2.

100 klas. — 1. Prochownik (W) — 1.26,2; 2. Jera (CWKS) — 1.26,3; 3. Ronczewska (S) — 1.28,9; 4. Romanowska (St.) — 1.30,1; 5. Kubiaczyk (K) — 1.32,4; 6. Smoczyk (B) — 132,7.

200 klas. — 1. Jera (CWKS) — 3.02,8; 2. Prochownik (W) — 3.03,9; 3. Ronczewska (S) — 3.08,4; 4. Smoczyk (B)— 3.16,6; 5. Romanowska (St.) — 3.16,9; 6. Drzyzga (AZS-AWF) — 3.19,9.

100 mot. — 1. Klemińska (S) —1.19,6; 2. Aluchna (Sp.) — 1.25,9; 3. Prus-Wiśniowska (CWKS Fl.) — 1.27,1; 4. Kajzer (CWKS) — 1.27,9; 5. Kucielowa (G) — 1.30,3; 6. Kubiaczyk (K)—1.34,9.

200 mot. — 1. Klemińska (S) — 2.58,5 (RPSIJ); 2. Kucielowa (G) — 3.12,6; 3. Aluchna (Sp.) — 3.18,1; 4. Dembowska (St.) — 3.22,6; 5. Hanus (Sp.) — 3.26,6; 6. Orgielewska (S) — 3.35,8.

Skoki z trampoliny — 1. Chrząszcz-Bartkowiak H. (CWKS) — 116,44; 2. Skopkówna (B) — 98,77; 3. Wojczewska (AZS-AWF) — 94,87; 4. Rotkiewicz Maria nie ukończyła konkursu z powodu kontuzji.

Skoki z wieży — 1. Chrząszcz-Bartkowiak H. (CWKS) — 73,39; 2. Skopek Stefania (B) — 58,77.

4×100 dow. — 1. Stal — 4.58,2; 2. Gwardia I — 5.00,7; 3. Sparta II — 5.15,5; 4. CWKS — 5.20,0; 5. Sparta I— 5.20,8; 6. Budowlani 5.23,2.

4×100 zm. — 1. Stal 5.29,3; 2. Górnik I — 5.42,3; 3. CWKS 5.45,1; 4. Kolejarz — 5.50,9; 5. Gwardia I — 5.51,1; 6. Budowlani 5.54,1.

Ostateczna punktacja zrzeszeń — 1. CWKS — 480 pkt. 2. Sparta — 274, 3. Gwardia — 182, 4. Stal — 169, 5. Kolejarz — 91, 6. Budowlani — 79, 7. Górnik — 51, 8. Start — 40, 9. Włókniarz 25, 10. AZS — 17.

Punktacja kół — 1. CWKS W-wa — 255 pkt, 2. Gwardia Poznań — 93, 3. CWKS Flota — 87, 4. Sparta Wrocław — 69, 5. Budowlani Stalinogr. — 64, 6. Kolejarz W-wa — 49, 7. Sparta W-wa — 45, 8. Stal Wrocław — 41, 9. CWKS Łódź — 40, 10. Stal Poznań — 39, 11. Sparta Bytom — 35, 12. Sparta Szczecin — 30, 13. Kolejarz Poznań — 22, 14. Włókniarz Szczecin — 22, 15. AZS—AWF — 16, 16. Górnik Zabrze — 16, 17. Gwardia Stalinogr.—16, 18. Górnik Stalinogr. 15, 19. Gwardia Kraków — 14, 20. Start Łódź — 13, 21. Gwardia W-wa — 11, 22. Sparta Opole — 11, 23. Start Gdynia — 11, 24. Sparta Kraków — 10, 25. Stal W-wa — 10, 26. Start W-wa — 10, 27. Stal Ostrów Wlkp. — 6. 28. Sparta Poznań — 5, 29. Stal Gliwice — 4, 30. Stal Łódź — 4, 31. Budowl. Kraków — 3, 32. Sparta Chełmża — 3, 33. Stal Stalinogród — 3, 34. Włókniarz Dzierż. — 3, 35. Górnik Bytom — 2, 36. Gwardia Szczecin — 2, 37. AZS Gliwice — 1.

Mistrzostwa Polski młodzików i juniorów

Łódź 11—13.8. 56 r.

CHŁOPCY:

100 dow. 1. Stankiewicz (Ślęza Wroc.) — 1.07,2; 2. Paldv (St. Op.) — 1.07,6; 3. Kowalski (Sp. W-wa) — 1.07,9; 4. Mikita (S. Wroc.) — 1.07,9; 5. Raszka (Sp. Cieszyn) — 1.08,6; 6. Szmidt (St.) — 1.09,7.

200 dow. 1. Wczasek (St. Byt.) — 2.35,8; 2. Ungehauer (Z. Wroc.)—2.38,5; 3. Szarwark (AZS) — 2.40,4; 4. Zygar (Sp. Byt.) — 2.40,6; 5. Zacholski (Sp. Poz.) — 2.41,1; 6. Sajdak (Sp. Szcz.) — 2.41,6.

400 dow. — 1. Wczasek (Sp. Byt.) — 5.36,4; 2. Pogorzałek (G. Byt.) — 5.40,7; 3. Szarwark (AZS Ł.) — 5.43,7; 4. Ungehauer (Z. Wroc.) — 5.45, 0; 5. Zacholski (Sp. Poz.) — 5.46,4; 6. Nadolski (Z. Wroc. — 5.47,2.

100 grzbiet. — 1. Kiciński (St. Ł.) — 1.12,5; 2. Werner (Z. Wroc.) — 1.16,7; 3. Zwierzyński (Gw. Poz.)—1.17,5; 4. Kędzia (S. Wroc.) — 1.19,3; 5. Stankiewicz (Sp. Wroc.) — 1.19,3; 6. Kapczyński (Gw. St.) — 1.19,9.

200 grzb. — 1. Kiciński (St. Ł.) — 2.37,6 (RPM); 2. Werner (Z. Wroc.)— 2.41,2; 3. Zwierzyński (Gw. Poz.) — 2.49,4; 4. Kopczyński (Gw. St.) — 2.53,6; 5. Walkarz (G. St.) — 2.53,9; 6. Kędzia (S. Wroc.) — 2.54,3.

100 klas. — 1. Kiełbusiewicz (B. Kr.)— 1.25,7; 2. Hilszer (Gw. Poz.) — 1.25,7; 3. Maziarek (Z. W-wa) — 1.25,8; 4. Sławiński (W. Wroc.) — 1.26,0; 5. Mikita (S. Wroc.) — 1.26,4; 6. Żuber (Gw. St.) — 1.27,0.

200 klas. — 1. Sławiński (W. Wroc.)— 3.05,4; 2. Kiełbusiewicz (B. Kr.)—3.06,7; 3. Hilszer (Gw. Poz.) — 3.07,1; 4. Żuber (Gw. St.)—3.07,5; 5. Maziarek (Z. W-wa) — 3.07,9, 6. Gretchszel (B. Kr.) — 3.09.6.

100 mot. — 1. Paluch (K. Gd.) — 1.21,3; 2. Szkudlarek (Gw. Szcz.) — 1.22,9; 3. Mikołajczyk (Sp. Poz.)—1.25,6; 4. Kalinowski (S. Wroc.) — 1.26,0; 5. Dachniej (B. Op.) — 1.26,0; 6. Wala (B. Op.) — 1.27,5.

4X10 dow. — 1. Start — 4.36,5; 2. Sparta I — 4.40,3; 3. Budowlani — 4.47,5; 4. Górnik I — 4.52,5; 5. Zryw — 4.55,9, 6. Stal I — 4.58,9.

4X100 zmien. — 1. Gwardia — 5.16,3; 2. Górnik — 5.27,2; 3. Zryw — 5.27,8; 4. Budowlani — 5.28,3; 5. Włókniarz — 5.28,4; 6. Stal — 5.29,3.

Skoki z trampoliny — 1. Widera (Gw. St.) — 55,64 pkt; 2. Kowalewski (St. W-wa) — 53,52 pkt; 3. Wanik (Sp. Byt.) — 45,23; 4. Lengewicz (CWKS W-wa)— 42,04; 5. Zyk (Sp. Poz.) — 37.31.

DZIEWCZĘTA:

100 dow. — 1. Kilka (St. St.)—1.15,7; 2. Szymańska (Gw. Poz.) — 1.19,1; 3. Pfaifer (Ślęza Wroc.) — 1.19,5; 4. Paczuła (Sp. Byt.) — 1.19,5; 5. Ściborowska (B. Kr.) — 1.19,6; 6. Preis (Sp. Byt.) — 1.19,9.

400 dow. — 1. Paczuła (Sp. Byt.) — 6.11,5; 2. Pastusiak (St. Wroc.) — 6.16,0; 3. Wierzbicka (Gw. Szcz.) — 6.18,1; 4. Kopacz (Sp. Byt.) — 6.27,4; 5. Kilka (S. St.) — 6.25,5; 6. Pokuta (Sp. Op.) — 6.36,3.

100 grzb. — 1. Drożdżyńska (Gw. Poz.) — 1.25,7; 2. Ciemińska (Sp. Cheł.) — 1.26,5; 3. Drożdżyńska (Gw. Poz.)— 1.27,2; 4. Myszograj (St. Wroc.)—1.28,4; 5. Błażejewska (Sp. Cheł.) — 1.29,5; 6. Sokołowska (CWKS W-wa) — 1.29,9.

200 grzb. — 1. Drożdżyńska (Gw. Poz.) — 3.01,6; 2. Drożdżyńska (Gw. Poz.) — 3.09,1; 3. Ciemińska (Sp. Cheł.)—3.11,0; 4. Błażejewska (Sp. Cheł.) — 3.12,1; 5. Hajduczek (Sp. Byt.) — 3.14,6; 6. Myszograj (St. Wroc.) — 3.14,1.

100 klas. — 1. Krystek (St. Ł.) — 1.30,1; 2. Szuster (G. St.) — 1.34,0; 3. Rozczynalska (K. Gdy.) — 1.34,2; 4. Mazurek (W. Dzierż.) — 1.34,6; 5. Dobrzyńska (Fl. Gdy.) — 1.35,3; 6. Rozengard (St. Gdy.) — 1.35,4.

200 klas. — 1. Krystek (St. Ł.)—3.13,6; 2. Mazurek (W. Dzierż.) — 3.22,0; 3. Bolik (St. St.) — 3.24,7; 4. Dobrzyńska (Fl. Gdy.) — 3.25,0; 5. Osadnik (G. St.) — 3.36,2; 6. Tobjasz (Gw. St.) — 3.29,0.

100 mot. — 1. Zarzycka (S. Siem.) — 1.34,3; 2. Rwanek (G. Szop.) — 1.35,0; 3. Roj. (Gw. St.) — 1.38,0; 4. Rosińska (AZS Poz.) — 1.39,0; 5. Teluk (Sp. Byt.) — 1.39,0; 6. Leńska (Sp. Cheł.) — 1.40,0.

4X100 dow. — 1. Sparta I — 5.22,2; 2. Gwardia I — 5.24,9; 3. Budowlani I— 5.26,6; 4. Start I — 5.33,9; 5. Stal I — 5.44,1; 6. Górnik I — 5.51,7.

4X100 zmien. — 1. Gwardia I—5.59,5; 2. Start I — 6.03,1; 3. Sparta II—6.15,5; 4. Stal I — 6.16,5; 5. Sparta I — 6.19,8; 6. Górnik I — 6.30,5.

Punktacja kół w relacji młodzików — 1. Gwardia Poznań — 97 pkt; 2. Gwardia Stalinogród — 72; 3. Start Łódź — 59; 4. Polonia Bytom — 59; 5. Zryw Wrocław — 51; 6. Sparta Chełmża — 44; 7. Górnik Stalinogród — 42; 8. Stal Wrocław — 34; 9. Budowlani Kraków — 34; 10. Start Bytom — 31; 11. Sparta Poznań — 24; 12. Kolejarz Gdynia — 23; 13. Ślęza Wrocław—23; 14. Start Wrocław — 23; 15. Stal Stalinogród — 21; 16. Włókniarz Wrocław — 20; 17. Włókniarz Dzierżoniów — 19; 18. Gwardia Szczecin — 18; 19. AZS Łódź — 17; 20. Zryw Warszawa — 17.

JUNIORZY:

100 dow. — 1. Frendler (Sp. W-wa)— 1.02,6; 2. Belczyk (Cracovia) — 1.02,9; 3. Maliszewski (K. W-wa) — 1.03,4; 4. Aluchna (W-wa) — 1.04,0; 5. Tumiłowicz (S. Szcz.) — 1.05,1; 6. Kiełczewski (St. W-wa) — 1.05,2 .

200 dow. — 1. Lutomski (Sp.) — 2. 23,8; 2. Aluchna (Sp. W-wa) — 2.25,7; 3. Tumiłowicz (S. Szcz.) 2.26,3; 4. Woryna (Sp. Byt.) — 2.31,3; 5. Kiełczewski (St. W-wa)—2.32,7; 6. Adamek (G. Zab.) — 2.33,0.

400 dow. — 1. Bastek (Sp. Byt.) — 5.06,7; 2. Belczyk (Cracovia) — 5.09,2; 3. Czerwik (St. Ostr.) — 5.11,3; 4. Dorecki (S. Ł.) — 5.12,7; 5. Gutomski (Sp. Poz.) — 5.14,0; 6. Kapusta (Gw. Kr.) — 5.16,3.

1500 dow. — 1. Bastek (Sp. Byt.) — 20.58,4; 2. Kapusta (Gw. Kr.) — 21.16,6; 3. Czerwik (S. Ostr.) — 21.22,8; 4. Radziejowski (St. W-wa) — 21.28,2; 5. Borecki (S. Ł.) — 21.28,8; 6. Globisz (G. Stgród) — 21.34,2.

100 grzbiet. — 1. Woźny (Gw. Poz.) — 1.12,9; 2. Wojciechowski (Sp. W-wa) — 1.12,9; 3. Rokicki (B. Kr.) — 1.14,2; 4. Szmyt (S. Poz.) — 1.16,9; 5. Szymański (Z. W-wa)—1.16,9; 6. Gieras (B.Kr.) — 1.17,0.

200 grzb. — 1. Woźny (Gw. Poz.) — 2.38,6; 2. Wojciechowski (Sp. W-wa) — 2.42,3; 3. Szymański (Z. W-wa) —2.43,8; 4. Rokicki (B. Kr. — 2.45,5; 5. Wachowicz (S. Wroc.) — 2.45,5; 6. Zakrzewski (Sp. Poz.) — 2.47,1.

100 klas. — 1. Kulicki (Sp. W-wa) — 1.20,0; 2. Biernacki (K. W-wa) — 1.22,5; 3. Blacha (Gw. St.) — 1.24,6; 4. Łosowski (Z. Wroc). — 1.26,6; 5. Matuszak (S. Poz.) — 1.24,7; 6. Duniec (S. St.) — 1.24,7.

200 klas. — 1. Bułaciński (St. W-wa) — 2.58,0; 2. Biernacki (K. W-wa) — 2.59,8; 3. Łosowski (Z. Wroc.) — 2.59,8; 4. Sikora (Gw. Kr.) — 3.01,2; 5. Zakrzewski (Sp. Poz.) — 3.01,8; 6. Matuszek (S. Poz.) — 3.02,2.

100 mot. — 1. Czyż (K. Poz.) — 1.09,6; 2. Pstrokoński (CWKS W-wa) — 1.15,0; 3. Pojda (Gw. Stgród) — 1.16,9; 4. Kałuża (Dzierż. W.) — 1.16,9; 5. Mirek (Gw. Kr.) — 1.16,9; 6. Głowacki (W. Dzierż.) — 1.17,6.

200 mot. — 1. Czyż (K. Poz.) — 2.48,7; 2. Głowacki (W. Dzierż.)—2.54,4; 3. Kałuża (W. Dzierż.) — 2.58,1; 4. Nowacki (S. Szcz.) — 3.00,2; 5. Bułaciński (St. W-wa) — 3.02,8; 6. Mirek (Gw. Kr.) — 3.03,4.

4X100 dow. — 1. Sparta I — 9.58,6; 2. Stal I — 9.59,3; 3. Sparta II — 9.59,4; 4. Gwardia I — 10.10,5; 5. Kolejarz — 10.14,5; 6. Górnik I — 10.25,9.

4X100 zm. — 1. Sparta I — 4.55,5; 2. Kolejarz — 4.59,8; 3. Sparta II — 5.02,4; 4. Włókniarz — 5.07,7; 5. Stal I— 5.09,2; 6. Gwardia I — 5.09,7.

Skoki z trampoliny — 1. Bochynek Z. (Gw. St.) — 89,39 pkt.

JUNIORKI:

100 dow. — 1. Furnal (Ślęza Wroc.)— 1.14,0; 2. Pogorzałek (B. Byt.) — 1.16,0; 3. Baraniuk (Ślęza Wroc.) — 1.14,0; 4. Borycka (Gw. Stgród) — 1.20,0; 5. Nowak (G. Byt.) — 1.20,3; 6. Gilewska (Sp. W-wa) — 1.32,8.

400 dow. — 1. Furnal (Ślęza Wroc.) — 6.06,3; 2. Baraniuk (Ślęza Wroc.) — 6.08,0; 3. Borycka (Gw. Stgród)—6.32,2; 4. Wojtuś (Gw. Poz.) — 6.32,6; 5. Gilowska (Sp. W-wa) — 6.34,9; 6. Soszyńska. (Sp. Cheł.) — 6.34,9.

100 grzbiet. — 1. Hanus (B. Byt.) — 1.27,9; 2. Kącka (CWKS W-wa)—1.28,5; 3. Brzeżańska (AZS Poz.) — 1.29,6; 4. Gajda (Sp. Wroc.) — 1.29,6; 5. Perkowska (St. Ł.) — 1.31,4; 6. Czapska (St. Wroc.) — 1.32,2.

200 grzb. — 1. Hanus (B. Byt.) — 3.06,2; 2. Kącka (CWKS W-wa)—3.11,2; 3. Czapska (Ślęza Wroc.) — 3.12,1; 4. Gajda (Ślęza Wroc.) — 3.14,0; 5. Brzezińska (AZS Poz.) — 3.15,8; 6. Perkowska St. Ł.) — 3.19,4.

100 klas. — 1. Prochownik (W. Szcz.) — 1.26,0; 2. Romanowska (St. Gdy.) — 1.31,5; 3. Smoczek (B. Byt.) — 1.33,0; 4. Michalska (B. Toruń) — 1.33,2; 5. Kubiaczyk (K. Poz.) — 1.33,8; 6. Drzyzga (AWF W-wa) — 1.33,8.

200 klas. — 1. Prochownik (W. Szcz.) — 3.02,4; 2. Smoczek (B. Byt.) — 3.14,0; 3. Romanowska (Gdy.) — 3.14,7; 4. Borowiak (Gw. Stgród) — 3.19,4; 5. Drzyzga (AWF W-wa) — 3.20,0; 6. Andrzejczak (K. Poz.) — 3.24,3.

100 styl. mot.—1. Michalska (B. Toruń) — 1.30,7; 2. Dębowska (St. Ł.) — 1.31,0; 3. Zdebel (G. Zab.) — 1.33,8; 4. Kubiaczyk (K. Poz.) — 1.34,4; 5. Orgielewska (S. Wroc.) — 1.36,1; 6. Dzieduszycka (B. Kr.) — 1.37,3.

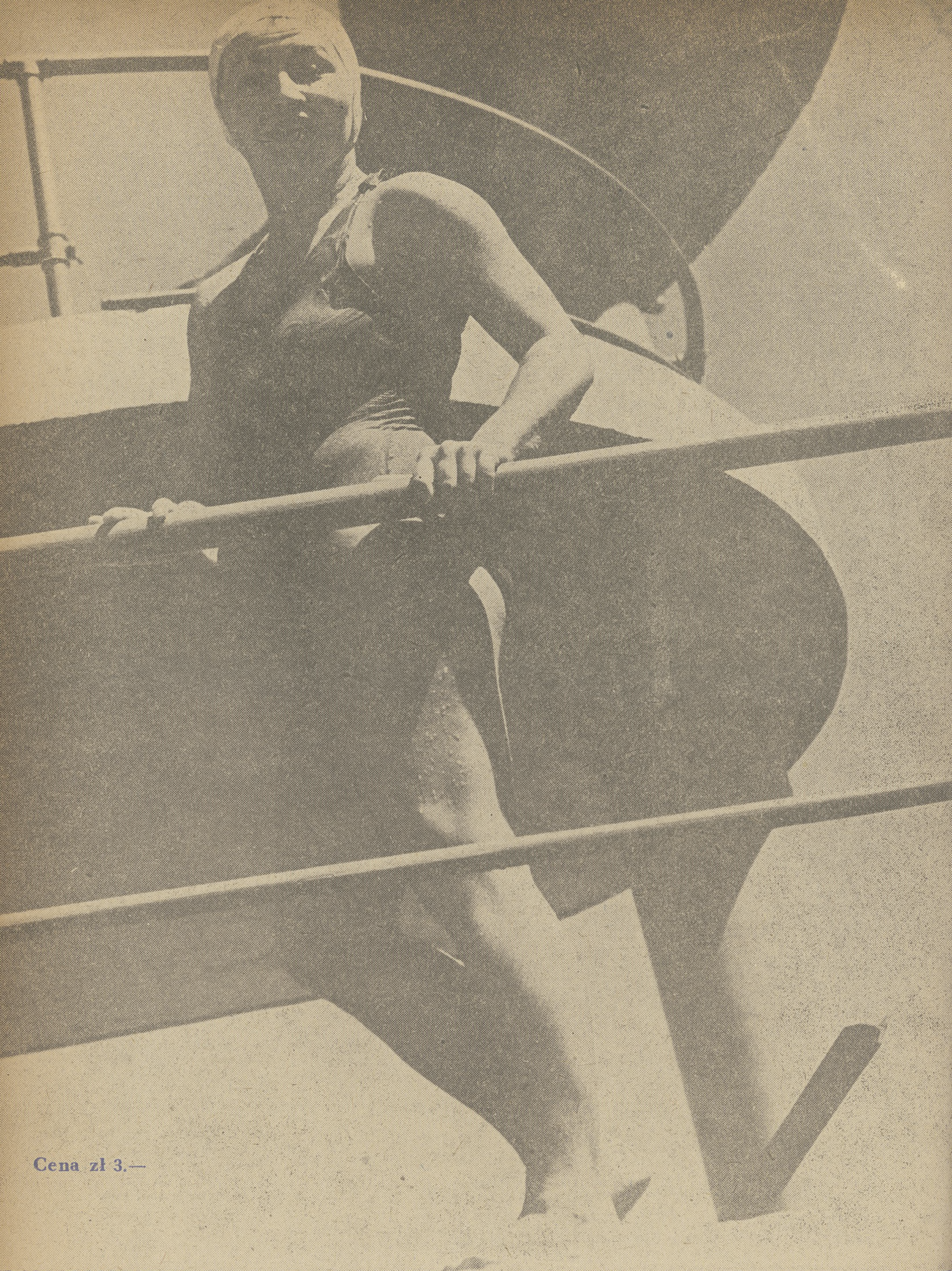
4X100 dow. — 1. Sparta I — 5.24,9; 2. Budowlani — 5.36,2; 3. Gwardia I — 5.36,8; 4. Sparta II — 5.39,9; 5. Włókniarz — 5.54,0; 6. Gwardia II — 6.04,7.

4X100 zmn. — 1. Budowlani — 5.53,6; 2. Sparta I — 6.07,7; 3. Górnik — 6.09,8; 4. Sparta II — 6.11,9; 5. Start — 6.16,2; 6. Włókniarz — 6.21,5.

Skoki z trampoliny — 1. Kabuś (Stal Święt.) — 37,01 pkt.

Punktacja kół w relacji juniorów — 1. Ślęza Wroc. — 73 pkt; 2. Sparta W-wa— — 68; 3. Budowlani Stgród. — 52; 4. Gwardia Stgród. — 43; 5. Kolejarz Poz.— 42; 6. Gwardia Poz. — 41; 7. Polonia Byt. — 35; 8. CWKS W-wa — 35; 9. Budowlani Kr. — 31; 10. Start W-wa — 31; 11. Wisła Kr. — 31; 12. Sparta Poz. — 28; 13. Włókniarz Dzierż. — 27; 14. Włókniarz Szcz. — 26; 15. Polonia W-wa — 24; 16. Cracovia Kr. — 20; 17. Budowlani Toruń — 20; 18. Start Gdy. — 18; 19. Start Ł. — 17; 20. Stal Szcz. — 17. Ogółem sklasyfikowano 42 koła.

Ogólna punktacja zrzeszeniowa mistrzostw: — 1. Sparta—599 pkt; 2. Gwardia — 405; 3. Start — 295; 4. Budowlani — 255; 5. Stal — 231; 6. Górnik — 154; 7. Kolejarz — 134; 8. Włókniarz — 132; 9. Zryw — 125; 10. CWKS — 78; 11. AZS — 66; 12. Unia — 17.



Cena zł 3.—

Halina Chrząszcz-Bartkowiakowa, mistrzyni Polski w skokach do wody

Foto M. Szymkowski